

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-jej — 7-jej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600 000

Światłu grozi bankructwo

jeśli nie ustanie szaleńczy wyścig zbrojeń

Premier angielski oświadczył, że jeszcze nie nadeszła chwila stosowna do uzyskania porozumienia w sprawie rozbrojenia

LONDYN, 21 lutego. (PAT.) — W izbie gmin toczyła się wczoraj i dziś debata w sprawie udzielenia rządowi pełnomocnictw na zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej na cele zbrojeń do wysokości 880 milionów funtów.

Debata ta wykazała, że na ogół izba gmin jest jednomyślna co do konieczności udzielenia rządowi tych pełnomocnictw i w toku dyskusji zaznaczyła się wyjątkowo mała różnica poglądów pomiędzy mówcami poszczególnych stronnictw.

Punktem kulminacyjnym debaty było wygłoszenie dziś przemówienie premiera Chamberlaina, który podkreślił, że ów brak jaskrawych sprzeczności wynika z przekonania wszystkich stronnictw, iż presja faktów oraz świadomość sobie rzeczywistej sytuacji sprzyjają ogólnemu porozumieniu w sprawie programu zbrojeń realizowanego obecnie przez rząd, jak również co do sposobów jego przeprowadzenia i finansowania.

Premier przypomniał, że w ubiegłym roku przy omawianiu programu zbrojeń, mówcy labour party podkreślali konieczność polityki, opartej o zbiorowe bezpieczeństwo i ligę narodów, obecnie zaś rzecznik labour party pos. Salton w ogóle o tych dwóch czynnikach nie wspominał.

Nawet labour party zdaje sobie sprawę z tego, że PRZY OBECNYCH WARUNKACH, BY-

LOBY ZBĘDNYM APELOWAĆ DO LIGI.

Na uwagę z ław labour party, że W. Brytania sama ligę zmiażdżyła, premier odpowiedział, że zdaniem jego — historycy przyznają, że żadne inne państwo nie poniosło na rzecz ligi narodów tylu poświęceń i nie naraziło się na tyle ryzyka, jak Wielka Brytania. Jeżeli liga zawiodła przy wykonywaniu polityki sankcyj, to winy za to nie ponosi bynajmniej ani akcja, ani też brak akcji ze strony W. Brytanii i w ogóle nie ponosi winy żadne poszczególnie państwo, ani też grupa państw, ale fakt, że próbowano lidze narzucić zadania, które były ponad jej siły. Liga narodów — oświadczył premier — może tylko wówczas stać

się skutecznym czynnikiem na rzecz zachowania pokoju, JEŻELI PORZUCI CAŁKOWICIE IDEĘ, ŻE POKÓJ MOŻE BYĆ NARZUCONY SIŁĄ.

Zdaniem premiera, byłoby zbrodnią pozwolić na to, aby sytuacja obecna, w której trwa wyścig zbrojeń, miała trwać nadal, niestety, zdaniem premiera. CHWILA STOSOWNA DLA UZYSKANIA POROZUMIENIA W SPRAWIE ROZBROJENIA JE-SZCZE NIE NADESZŁA.

Gdybyśmy wzięli, że tego rodzaju konferencja da skuteczne wyniki w chwili obecnej, nie wzdragałbym się takiej konferencji zwołać, ale nie wydaje mi się, że wytworzyliśmy dostateczny stopień zaufania, aby w chwili obecnej konferencja tego

rodzaju była praktycznie możliwa.

Byłoby może daleko lepiej, gdybyśmy sami wykazali trochę więcej zaufania i nie dawali wiary wszelkim pogłoskom o agresywnych zamiarach innych. Niekiedy zarzucają mi, że oskarżam mych politycznych przeciwników o podjudzanie do wojny. Nigdy ani przez chwilę nie myślałem o tym, aby mój polityczni przeciwnicy istotnie pragnęli wojny, ale wydaje mi się, że polityka, jaką oni prowadzą, MOGLĄBY WOJNĘ SPOWODOWAĆ.

Ani na chwilę nie przypuszczam, że gdyby zajęli oni moje stanowisko, to zmierzaliby kiedykolwiek do wszczęcia wojny prewencyjnej przeciw jakiemu

kolwiek innemu państwu i nawet WINSTON CHURCHILL, KTÓRY JEST „PODŻEGACZEM NR. 1” — oświadczył premier przy ogólnej wesołości całej izby i samego Churchilla — nigdy, o czym jestem przekonany, nie sądził, że byłoby dla nas rzeczą rozsądną rozpocząć wojnę prewencyjną z jakimkolwiek innym krajem.

Zbrojenia nasze, mimo, iż są wielkie, są przeznaczone jedynie dla obrony, a o ile prawdą jest, że inne państwa nie mają większych zamiarów w kierunku agresji, aniżeli my, to wówczas przyjść musimy do przekonania, że wszystkie niszczące nas zbrojenia są skutkiem nieporozumienia.

Moim zdaniem, jest w tym wiele prawdy. Mimo, iż nie mogę zgodzić się na to, abyśmy w jakimkolwiek stopniu osłabili naszą akcję zbrojeniową, dopóki nie możemy tego uczynić w ramach ogólnego porozumienia z narodami, które uczynią to samo, pragnę jednak podkreślić, że uważam za nasz obowiązek nie przepuścić żadnej okazji, aby usiłować przekonać inne rządy O SZALEŃSTWIE DROGI, NA KTÓRĄ WSZYSTKIE WESZLIŚMY i aby starać się położyć kres sytuacji, która — o ile nadal ma trwać i rozwijać się — musi doprowadzić DO BANKRUKTWA KAŻDEGO KRAJU W EUROPIE — zakończył premier.

Manewry wojsk angielskich

w rejonie kanału Sueskiego i w pustyni libijskiej

KAIR, 21.II (PAT.) — Na miesiąc marzec i kwiecień zapowiedziane są wielkie manewry wojsk angielskich i egipskich w rejonie kanału Sueskiego oraz w pustyni libijskiej, w okolicach oaz Baharija.

Manewry te budzą zainteresowanie z tego powodu, że poraz pierwszy kawaleria zapuści się daleko w głąb pustyni.

Oazy baharijskie są bowiem odległe od doliny Nilu o około

600 klm. w prostej linii. Na takie odległości w pustyni, beduii nigdy nie używają koni, lecz wyłącznie wielbłądy.

RZYM, 21.2. (PAT.) — Wedle pogłoszek, krążących w tutejszych kołach angielskich, tematem wczorajszej rozmowy ambasadora brytyjskiego Perth z min. spraw zagran. Ciano było m. in. stanowisko prasy włoskiej, a zwłaszcza ton niektórych wystąpień publicystycz-

nych.

O artykułach tygodnika „Relationi Internazionali” lord Perth wyraził opinię, że ton ich nie sprzyja wyjaśnieniu atmosfery międzynarodowej.

Równocześnie koła angielskie zaprzeczają pogłoskom, jakoby przedmiotem rozmów miały być sprawy hiszpańskie. Potwierdza się natomiast przypuszczenie, że mówiono o dyslokacji wojsk włoskich z Libii.

Chamberlain jedzie do Moskwy

Anglia podejmie próbę unormowania stosunków z Sowietami

Prasa niemiecka twierdzi, że obecna wizyta ministra Becka w Londynie nie ma żadnego związku z zagadnieniem Gdańska

LONDYN, 21.II (Tel. wł.) — Chamberlain oświadczył w izbie gmin, iż UDA SIĘ DO MOSKWY I DO INNYCH STOLIC EUROPY POŁNOOCNEJ W MARCU.

Od czasu pobytu Edena w Moskwie w 1935 roku, jest to pierwsza wizyta członka gabinetu angielskiego w stolicy Rosji.

W kołach politycznych wskazują, że krok ten stoi w przeciwieństwie do dotychczasowej polityki rządu Chamberlaina, dotychczas utrzymującego z Rosją tylko b. luźny kontakt, który nawet w czasie kryzysu wrześniowego nie był zacieśniony. Po zawarciu przez Polskę i Włochy nowych układów handlowych z

Rosją i wobec starań Niemiec o uregulowanie na nowych podstawach wymiany z Rosją, uznano widać, że Rosja znalazła się w nieco innej sytuacji międzynarodowej niż dotychczas, wobec czego także Anglia może podjąć próbę unormowania swych stosunków handlowych z Sowietami.

LONDYN, 21.II. (PAT.) — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph”, stwierdzając, że parlamentarny podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego min. Hudson przed udaniem się do Moskwy zatrzyma się wraz ze swoimi współpracownikami w Warszawie, pisze, że min. Hudson wraz ze swoimi eks-

perkami spędzi parę dni w Warszawie dla przedyskutowania specjalnych zagadnień handlu angielsko - polskiego.

W grę wchodzi i tym razem rozmowy handlowe, jak również rozmowy przemysłowe na temat zakupu przez Polskę pewnych artykułów przemysłowych w W. Brytanii. Pomiędzy Londynem a Warszawą istnieje bardzo duże dobrej woli, która może być skapitalizowana — oświadcza korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph”. Na temat wizyty ministra Becka „Daily Telegraph” podkreśla, że Downing Street uważa, iż wymiana poglądów politycznych w sprawie sytuacji europejskiej w chwili o-

becnej między Polską a W. Brytanią może mieć wielkie znaczenie przy wyjaśnianiu widoków odtworzenia atmosfery pokoju.

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle”, omawiając wizytę ministra Becka w Londynie, twierdzi, że rząd brytyjski z radością powita przyjazd ministra Becka, tymbardziej, że nie był on obecny w czasie styczniowej sesji rady ligi w Genewie i z tego względu nie odbyły się ostatnio rozmowy polsko - angielskie na temat sytuacji europejskiej.

Co mówi Berlin

BERLIN, 21.II (Tel. wł.) — Niemieckie biuro informacyjne oświadcza, że wizyta ministra

polskiego w Anglii nie będzie miała żadnego związku z zagadnieniami gdańskimi. Wbrew temu oświadczeniu, korespondenci niemieccy z Londynu twierdzą, że MIN. BECK WEŻMIE UDZIAŁ W POSIEDZENIU GDAŃSKIEGO KOMITETU TRZECH.

Wrażenie w Pradze

PRAGA, 21.II. (Tel. wł.) — Wiadomość o zamierzonej podróży min. Becka do Londynu, wywołała w tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie. Cała prasa powyższą wiadomość zaopatruje w komentarze, wskazując na znaczenie tej wizyty dla pokoju Europy.

Bomby w Anglii

Londyn, w lutym.

W centrum dzielnicy reprezentacyjnej Londynu wznosi się — symbol ładu i porządku — wielki czerwony gmach, tak bardzo spopularyzowany przez powieści kryminalne: **Scotland Yard**. W pobliżu, w małym i niepokojącym domku z czarnych cegiełek mieszka premier Chamberlain, „pierwszy lord skarbu”, jak go si tabliczka przybita do drzwi. Na lewo od siedziby premiera, **Big Ben**, olbrzymi zegar, wydzwanian na wieży parlamentu godziny posiedzeń. Z prawej zaś strony strażuje przed pałacem **White-Hall**, gwardia konna w czerwonych płaszczach i złotych hełmach. Wreszcie na murach pobliskich domów wiszą obok plakatów sławiących whisky lub środki przeciwgrypowe wymowne afisze zachęcające do wstąpienia do „armii współczesnej”.

Urzędy londyńskie mają obecnie kłopot nielada: pod dzielnicą reprezentacyjną, centralnie położoną, biegną cztery linie kolejki podziemnej, która przykuwa dzisiaj uwagę ogółu nie ze względu na wspaniałe działające schody ruchome, ani na liczne a dziwne automaty, gdzie można dostać wiele rzeczy łącznie z pastą do zębów, książkami i papierosami, ani też na obecność w wagonach pań w toaletach wieczorowych i panów w cylindrach (trochę lordów, a przeważnie gońcy z City): zainteresowanie skupia się dokoła metra londyńskiego, gdyż jego korytarze rozbrzmiewają coraz częściej odgłosem wybuchów bomb irlandzkich.

Za każdym razem opinia jest zaskoczona. Jak to, Londyn tere- nem zamachów? Za każdym razem w **Scotland Yardzie** otwierają nowe dossier i przesłuchują licznych aresztowanych. Publiczność przekonana jest, iż stało się to po raz ostatni. Tymczasem w metrze, gdzie nie się nie zmieniło i gdzie liczne przejścia pozostają nadal bez dozoru, wybucha ją ciągłe bomby. Skutek? Szkody materialne, ofiar w ludziach nie ma.

Zamachy są dziełem **Irlandzkiej Organizacji Terorystycznej, I. R. A.**, która zresztą działa również poza Londynem, w Manchesterze, Liverpoolu, Cardiffie i innych miastach. Podczas ostatniego procesu bombowego wyszło na jaw, iż I. R. A. ostatnio skierowała w tej sprawie list z pogrozkami do lorda Halifaxa.

Zamachowcy — to przeważnie młodzi ludzie poniżej trzydziestki, skromnego pochodzenia: garażyści, gońcy, murarze itd. Policja znalazła olbrzymie zapasy materiałów wybuchowych, broni, amunicji, aparatów elektrycznych i chemikaliów służących do sporządzania bomb. Pod czas śledztwa oskarżeni odmawiają odpowiedzi; ich hasłem jest „**Niezależna Irlandia**”.

W toku procesu, w którym figurowało na ławie oskarżonych 19 mężczyzn i dwie kobiety, sędzia odczytał tekst proklamacji rozpowszechnianej przez I. R. A., która brzmiała następująco:

„Apelujemy do Anglii, aby wycofała swe siły zbrojne, swych urzędników i przedstawicieli z terenu Irlandii. Będzie to wstępem do pokojowych i przyjaznych stosunków między obu państwami. Apelujemy do irlandczyków zamieszkających w kraju i na wygnaniu, aby nam pomagali w wysiłku, który podejmujemy w celu ewakuowania z Irlandii władz angielskich”.

I. R. A. nie ma charakteru organizacji oficjalnej lub popieranej przez władze irlandzkie. Celem jej jednak, pomimo różnicy metod, nie kolidują z celami Irlandii oficjalnej: premier de Valera, oświadczył ostatnio, iż naród irlandzki zasadniczo nie

Jak jest wybierany Papież

De iure każdy katolik może zostać głową kościoła

Słowo **conclave** (od **clavis**, klucz), którym dzisiaj określa się naogół akt wyborczy, jest przede wszystkim wyrażeniem na określenie miejsca wyborów. Szereg połączonych z sobą ubikacji Watykanu staje się przez zamknięcie i przepięcie zamkniętym rejonem, z którego tylko kilka, z zewnątrz i wewnątrz ściśle strzeżonych drzwi daje możliwość najkonieczniejszej komunikacji. Okna są na zewnątrz zaopatrzone zasłonami, a wewnątrz zapieczętowane plombami. Zamknięcie oraz w dawnych czasach rygorystyczne, obecnie łagodniejsze ograniczenie osobistych wygód kardynałów mają wyrażny cel, po pierwsze przyspieszenia aktu wyborczego, po drugie uniemożliwienia wszelkiego kontaktu wyborców ze światem zewnętrznym. Nadchodzące i wychodzące listy podlegają cenzurze, która również pośredniczy w pisemnie zgłaszanych rozmowach telefonicznych. Każdemu kardynałowi wolno wprowadzić dwóch towarzyszy, sekretarza i służącego; od czasu najnowszego papieża Piusa XI sekretarz musi być laikiem. O ile dawniej każdy wyborca i każdy inny konklawista musiał przynieść ze sobą swój zapas żywności (chleb, wino i wodę); obecnie na wewnątrz położone kuchnie troszczą się o wyżywienie 300 w conclave zamkniętych osób. Każdemu kardynałowi należy się własna, tylko z materiału utworzona cęła, w której stoi łóżko, stół i kilka krzeseł. Organizacja wnętrza musi jaknajdokładniej odpowiadać przepisom; w przeciwnym razie wybór papieża jest według prawa kanonicznego nie ważny.

Uroczysty ingres

Pierwotnie wybór papieża rozpoczynał się uroczystością dziesiątego dnia, obecnie jednak, ze względu na kardynałów zagranicznych, nie wcześniej, niż przed piętnastym lub nawet osiemnastym dniem. Zebrani członkowie kolegium kardynalskiego — wymagana jest ilość o jeden większa niż połowa — są rano obecni w kaplicy św. Pawła na sumie „De spiritu sancto” oraz po łacinie wygłoszonym przemówieniu o obowiązkach wyborców i przystępują do komunii. Uroczysty ingres do conclave połączony jest z powtórzeniem przysięgi wyborczej w kaplicy sykstyńskiej, musi się odbyć jeszcze tego samego dnia. Po tym każdy kardynał udaje się do swojej, przez losowanie wyznaczonej celi. Około godziny siódmej wieczorem, po trzecim uderzeniu dzwonka, mistrzowie ceremonii okrzykiem „**Extra omnes**” opróżniają conclave z wszystkich nienależących doń osób. Zaryglowanie drzwi od wewnątrz i zewnątrz stwierdza specjalny protokół, a kardynał Kamearlengo w towarzystwie trzech innych kardynałów przekonuje

się o prawidłowości zamknięcia. Podczas gdy kardynałowie spływają wieczorem, zapalają się na placu św. Piotra ognie straży, złożonej z włoskiej piechoty.

Pierwszy akt wyborczy

Następnego poranku rozpoczyna się w kaplicy sykstyńskiej pierwszy akt wyborczy. Kardynałowie, ubrani w fioletowe szaty na znak żałoby i w białe komize, są obecni na mszy i śpiewają hymn „**Veni Creator**”. Po tym następuje pierwsze głosowanie. Z trzech prawnie dopuszczalnych form już od dłuższego czasu wybiera się przy pomocy kartek. Papier, podzielony przez wydrukowane rubryki na 3 części wypełnia się w środkowej części, możliwie zmienionym piśmem, nazwiskiem kandydata, w górnej — nazwiskiem wyborcy, a w dolnej numerem rozpoznawczym i dewizą wyborcy; następnie składa się górną i dolną część dwukrotnie i pieczętuje tak, że nazwisko wyborcy i dewiza są zakryte, a tylko widoczne jest w środku nazwisko tego, na którego się głosuje; składa się całą kartkę również we dwoje. Ten dokładny sposób wypełniania kartki ma, o ile zachodzi potrzeba, umożliwić stwierdzenie, czy ktoś głosował na siebie samego.

Każdy kardynał wstaje ze swego miejsca pod baldachimem, kroczy z kartką w podniesionej prawej ręce, do drewnianego ołtarza, wzniesionego przed stałym głównym ołtarzem, na którym

cy i celem stwierdzenia, czy każdy wyborca oddał głos, liczy się włożone kartki. Przy tym stole kartki przechodzą, bez naruszenia pieczęci, przez ręce trzech skrutatorów, z których ostatni wywołuje nazwisko każdego wybranego, podczas gdy wyborcy na swoich spisach kardynałów zaznaczają kreską głosy, przypadające na poszczególne nazwiska. Komisja wyborcza ma obowiązek podania do wiadomości ogólnego wyniku, który jest jeszcze raz sprawdzany. Jeśli żaden z kandydatów nie osiągnął większości dwóch trzecich, wtedy nawleka się kartki wyborcze zapomać igły na nie i spala je w umyślnie ustawionym piecu wraz z mokrym śniegiem i słomą, a dym (sfumata), uchodzący z wysoko sterczącego komina nad kaplicą sykstyńską, jest sygnałem dla tłumów, czekających w napięciu, że akt wyborczy (który od czasu Piusa X musi być natychmiast powtórzony) był bezskuteczny, podczas gdy błękitny dymek, powstający przy spalaniu kartek bez dodatku, jest znakiem, że wybór został dokonany.

(Obecnie ten sposób zawiadomiania świata zewnętrznego o wyniku wyborów ma być, jak donosiliśmy, zarzucony i zastąpiony przez radio).

Habemus papam

Gdy komisja wyborcza ogłasza sukces jednego z kandydatów, wtedy reszta kardynałów, przez poclgnięcie sznura spr-

nego. Wkrótce wybrany zjawia się osobiście i udziela katolickiemu chrześcijaństwu pierwszego błogosławieństwa.

Od czasu Urbana VI tylko kardynałowie byli wybierani na papieża; ale żadna ustawa nie zakazuje, by jakimkolwiek mężczyzną na katolicki, który nie jest here- tykiem, schizmatykiem lub podejrzany i symonij, nawet jeżeli nie otrzymał jeszcze święceń kapłańskich, nie mógł zostać papieżem.

Tajemnica conclave

Zgodnie z kanonami watykańskimi wszystko, co się odbywa na conclave podczas wybierania papieża, musi pozostać w tajemnicy; nikt nie powinien wiedzieć, jaką liczbę głosów kto otrzymał, ile potrzeba było turnusów dla wyborów itp.

Protokoły conclave chronione są w archiwach Watykanu i dostęp do nich mają jedynie włajemniczeni.

Tym niemniej gazety włoskie, poświęcające wiele uwagi wszystkiemu, co się dotyczy mających się odbyć wyborów, przypominają, że w praktyce tajemnica conclave oddawna już nie jest przestrzegana. Szczegóły wyborów papieża dostają się do prasy — jakimi drogami, trudno stwierdzić, jednak się przedostają. Szczegółowe sprawozdanie o wyborze papieża Piusa XI było opublikowane po upływie kilku miesięcy w pewnym przeglądzie katolickim. W uwadze redakcyjnej stwierdzono, że „notatki o przebiegu wyborów znaleziono wśród papierów pewnego niedawno zmarłego kardynała”.

Kto wchodzi jako Papież...

Ze sprawozdania tego wynika, że kardynałowie, wybierający papieża w r. 1922, podzielili się na dwa obozy: jeden był za **Merry del Valem**, a drugi za **Pietro Gasparim**. Merry del Val reprezentował w świecie katolickim tendencje Piusa X, a kardynał Gasparri stał blisko zmarłego Benedykta XV i podzielał jego poglądy w zasadniczych sprawach kościoła i polityki światowej.

Pierwszego dnia wyborów, po czterech turach Merry del Val miał 17 głosów, Gasparri — 11, Maffi — 9. Pozostałe głosy podzieliły się między innych kardynałów. Następnego dnia sytuacja gwałtownie się zmieniła: kandydatura Merry del Vala i Maffi zniknęły, a zamiast nich pojawił się zupełnie nowy kandydat, patriarcha wenecki **La Fontaine**, który uzyskał 21 głosów, Gasparri miał już 24 głosy, a Ratti — przyszły papież — tylko 5. Trzeciego dnia znikła kandydatura Gasparriego, La Fontaine zebrał 22 głosy, Ratti — 27. I dopiero czwartego dnia Ratti otrzymał niezbędną większość, zdobywając 42 głosy, przy czym La Fontaine zachował tylko 9 zwolenników.

Obraz ten jest bardzo charakterystyczny dla wyborów papie- skich w ogóle. Kardynałowie, zamknięci w swych celach, nie mają możliwości naradzania się. Przedwyborcza agitacja jest wykluczona i kandydatury wyłaniają się podczas samych wyborów — oto dlaczego zawsze potrzeba kilka turnusów. Rzadkie bywały wypadki, aby ostatecznie wybra- no „faworyta” pierwszego zebra- nia: prawie zawsze zostaje papie- żem kardynał, o którym się najmniej mówiło. Jest to zasada, o której pisały już gazety włoskie: „Kto wchodzi do conclave jako papież, wychodzi zeń jako kardynał”.

SALA MALINOWA Miss CLAYTON

OD 1 MARCA R. B.
Gwiazda ameryk. rozgłośni, zwana egzotycznym słowikiem

pali się sześć świec, kłeka i po odmówieniu krótkiej modlitwy i złożeniu głośnie przysięgi, że w **bec Chrystusa**, jako świadka, w bierał według najlepszego sumienia, wkłada na patenie, nałożonej na urnę (którą stanowi kielich) kartę, opuszcza ją do urny i po krótkim ukłonie przed krucyfiksem wraca na swoje miejsce.

Gdy wszystkie głosy są oddane (w razie konieczności zebrane od wszystkich obłożnie chorych wyborców), poirząsa się zakrytym kielichem, po tym wkłada się kartkę za kartką do drugiego kielicha, stojącego na stole, ustawionym po środku kapli-

wia, że ich baldachimy składają się. Tylko nad wybranym rozpościera się ta oznaka suwerenności. Ten, na pamiątkę zmiany imienia św. Piotra przy powołaniu go przez Pana, przyjmuje swe imię i podaje je kardynałowi-dziekanowi wraz z krótkim uzasadnieniem. Następnie wkłada natychmiast sutanę papie- ską (przy każdym wyborze przygotowana jest w trzech wymiarach) i odbiera pierwszy hołd kardynałom. Tymczasem jeden z kardynałów — diakonów ogłasza z zewnętrznego środkowego balkonu kościoła św. Piotra oczekującym tłumom radosną wieść „**Habemus Papam**” i imię wybra-

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

2-gi tydzień!

Bartówna
Junosza-Stępowski
Bodo — Pichelski

w arcydziele p. t.

Za winy niepopelnione

- Czy dzieci odpowiadają za winy rodziców?
- Czy ludzie z przeszłością mają prawo do życia?

Na TARGI LIPSKIE

przez BERLIN i WROCLAW. Wyjazdy indywidualne

POPULARNE WYJAZDY DO ANGII

przez Paryż, Brukselę i Holandię za paszpor-
tami indywidualnymi

NA ŚWIĘTA DO PALESTYNY

Wyjazdy indywidualne i tanie wycieczki.

Po słońce Południa na M/S Piłsudski

Indywidualne wyjazdy do Anglii, Belgii, Francji i Włoch

Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Australii, Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady i innych krajów europejskich i zamorskich

P. B. P. „ARGOS” Łódź, Traugutta 1
— tel. 107-86. —

wi nienawiści do Anglii, lecz póki część Irlandii będzie nadal pod władzą Anglii, trudno przeszkodzić, aby pewien odłam irlandczyków nie pragnął klęski Anglii, w wyniku której Irlandia odzyskałaby sporne terytoria Ulsteru. Według dalszych wyjaśnień de Valery, który zresztą podkreślił, iż w razie napaści na Anglię Irlandia nie mogłaby pozostać neutralną, rząd irlandzki o wiele łatwiej i szybciej mógłby zorganizować plan obrony kraju, gdyby stany północne wchodziły w skład republiki irlandzkiej, co powinno leżeć w interesie Wielkiej Brytanii. A. K.

Francja musi się porozumieć z Polską jeśli chce wygrać wyścig z Włochami

Premier Składkowski przeprowadzi rozmowy polityczne z premierem Daladier

PARYŻ, 21 2. (Tel. wł.). — Pogłoski o zamierzonej podróży min. Becka do Londynu wywołały duże zainteresowanie prasy tutejszej, która gubi się w domysłach na temat celów podróży i znaczenia tej wizyty. Niektóre dzienniki dopatrują się w zamiarze podróży min. Becka rodzaju przeciwwagi polityki polskiej wobec bliskiej wizyty hr. Ciano w Warszawie, co odpowiadałoby miało zasadom równowagi, stosowanym konsekwentnie przez min. Becka. Przypuszcza się tu na ogół, że jednym z zasadniczych przedmiotów rozmów w Londynie będą sprawy gdańskie. Obok tego prasa wysuwa jeszcze dalsze supozycje, oczekując np., że min. Beck poruszy w Londynie zagadnienie kolonii i problemat otwarcia Polsce dostępu do eksploatacji surowców.

Tym właśnie kwestiom poświęca dziś dłuższy artykuł na łamach „Populaire” jeden z czołowych publicystów socjalistycznych p. Pierre Brossolette. Autor z zapałem powtarza opinię, wypowiedzianą niedawno z trybuny parlamentarnej przez b. min. Cota: „Jeśli już rozpatrywany ma być problemat kolonii, to leniej zgodzić się na rzecz państw zaprzyjaźnionych, jak np. Polska, niż na rzecz mocarstw wrogich”. Francja powinna porozumieć się z Polską w dziedzinie korzystania z niektórych bogactw imperium francuskiego, dostarczając jej np. żelaza, którego Polsce brak. Min Bonnet powinien, zdaniem publicysty, poważnie wziąć to pod rozwagę, zwłaszcza na 5 dni przed wizytą hr. Ciano w Warszawie. Jeśli minister francuski rzeczywiście pragnie wygrać wyścig z Włochami,

to zamiast walczyć z wiatrakami w Hiszpanii, powinien zrozumieć, że łatwiej i większy wynik osiągnąłby w Warszawie i w tej kwestii Francja nie ma ani chwili czasu do stracenia.

WARSZAWA, 21 2. (Tel. wł.). Wiadomość o wyjeździe premiera gen. Sławoja - Składkowskiego do Francji wywołała bardzo silne wrażenie. Czynniki urzędowe nie zaprzeczają, ani nie potwierdzają doniesień o wyjeździe premiera z kraju, zaznaczając jednak, iż wyjechał on w sprawach rodzinnych i osobistych.

Wyjazdem również interesuje się w wysokim stopniu prasa zagraniczna. Dzienniki zagraniczne podają, że premier Składkowski przybył do Paryża w niedzielę samolotem.

Bardzo duże zainteresowanie przyjazd jego wywołał w Anglii. Dzienniki angielskie utrzymują, że PREMIER DALADIER BĘDZIE PODEJMOWAŁ PRZEMIERA POLSKIEGO I PRZE-

PROWADZI Z NIM ROZMOWY POLITYCZNE, które niewątpliwie będą miały wpływ na sytuację w Europie środkowej. O ile wiemy, podróż premiera nosi charakter ściśle osobisty. Nie jest jednak wykluczone, że francuskie oficjalne czynniki rządowe zechcą wyzyskać tę wizytę do przeprowadzenia rozmów z premierem rządu polskiego — tym bardziej pożądanym w obecnej sytuacji między narodowej.

Powrotu premiera Składkowskiego należy oczekiwać w końcu tygodnia.

JUTRO

ciągnienie 1-ej klasy! — Pamiętaj zaopatrzyć się w los!

N. JATKA

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

Ashton Gwatkin u Ribbentropa

Rozmowy angielsko-niemieckie w Berlinie i Londynie

BERLIN, 21.1. (PAT.) — Minister spr. zagr. Rzeszy von Ribbentrop, przyjął wczoraj bawiącego w Berlinie kierownika wydziału ekonomicznego Foreign Office sir Ashton Gwatkin, z którym odbył dłuższą rozmowę, poświęconą możliwości ożywienia brytyjsko - niemieckich stosunków handlowych.

Sprawy te będą, jak wiadomo, przedmiotem konferencji gospodar-

czej niemiecko - brytyjskiej, która się ma odbyć w przyszłym miesiącu.

Z niemieckiej strony miarodajnej oświadczają, że rządowi Rzeszy zależy na rozszerzeniu wymiany gospodarczej z Anglią.

W dniu dzisiejszym p. Gwatkin odbył rozmowę z ministrem gospodarki Rzeszy, Funkiem.

W następnych dniach p. Gwatkin odbędzie szereg dalszych rozmów z miarodajnymi reprezentantami gospodarki niemieckiej. Pozostanie on w Berlinie prawdopodobnie do soboty. Koła angielskie podkreślają przytym wybitnie informacyjny ton rozmów oraz nieoficjalny charakter wizyty.

Jednocześnie z rozmowami, jakie przeprowadza w danej chwili w Ber-

linie p. Gwatkin, odbywają się także w Londynie rozmowy niemiecko-brytyjskie. Bawił tam bowiem przed stawicielem ministerstwa gospodarki Rzeszy celem ustalenia szczegółów wizyty w Niemczech brytyjskiego ministra przemysłu i handlu Stanley'a oraz podsekretarza stanu Hudsona.

Conclave rozpocznie się 1 marca przy udziale 62 kardynałów

CITTA DEL VATICANO, 21.1. (PAT.) — Ogłoszono urzędowo, że conclave rozpocznie się 1.11.

w godzinach popołudniowych, przy udziale 62 kardynałów.

CITTA DEL VATICANO, 21.1. (PAT.) — Dziś rano o godz. 10 zebrała się w sali konsystorza

generalna kongregacja kardynałów, w której uczestniczyło 50 kardynałów.

Dziś rano rozdano kardynałom książki w języku łacińskim, zawierające wszystkie ustawy papieskie o wakansie na Stolicy Apostolskiej oraz o wyborze papieża.

CITTA DEL VATICANO, 21.1. (PAT.) — W pałacach watykańskich trwają prace przygotowawcze techniczne do zbliżającego się conclave. Do robót tych do najeto dziś 200 nowych robotników.

Prasa przewiduje, że w conclave wezmą udział wszyscy kardynałowie w liczbie 62. Szyby trzech logii rafaelskich, należących do pomieszczeń conclave pomalowane zostały białą farbą, dzięki czemu w pozostałych apartamentach watykańskich nie będzie można widzieć kardynałów. Do pałaców watykańskich przybywają duże transporty mebli, które umieszczane są w 62 celach kardynałskich. — Przygotowano również trzy białe sutanny różnych rozmiarów, jedną z nich włoży nowy papież, który bezpośrednio po wyborze, ukaże się w centralnej loży nad głównym wejściem do bazyliki, aby pobłogosławić tłum.

CITTA DEL VATICANO, 21.1. (PAT.) — Chora gwiazd papieskie, opuszczone do połowy masztu, powiewające od dnia śmierci Piusa XI na wszystkich gmachach watykańskich, zostały dziś na znak zakończenia oficjalnej żałoby, zdjęte.

społecznej. Specjalnie zaś nie powinny być tolerowane fakty fikcyjnego posiadania koncesji przez osoby zasłużone, dające jedynie tytuł swej zasługi jako firmę dla eksploatującego koncesję spekulacyjnego kapitału, najczęściej żydowskiego.

Całkowita samowystarczalność surowcowa Możemy ją osiągnąć w przemyśle włókienniczym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj toczyła się w sejmie dyskusja nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Referent pos. Ostafin wypowiedział się przeciwko monopolowi zbożowemu, uważając go za dość ryzykowny eksperyment. Mówiąc o lasach państwowych referent skarży się, że eksport drzewa ulega zahamowaniu z powodu antysemitkiej akcji Gdańska wobec handlarzy drzewem. Wpływa to również na obniżenie cen drzewa.

Referent poruszył również sprawy surowców włókienniczych.

W produkcji lnu Polska po Rosji jest drugim z rzędu krajem na świecie co do obszaru. Produkujemy jednak mało włókna.

Uprawa lnu i konopi ma ogromne znaczenie również dlatego, że, wymagając aż 124 dni roboczych na jeden ha (przy zbożu 41 dni) daje zatrudnienie biednej ludności wiejskiej.

Hodowla owiec stoi u nas na ogół nisko. Do niedawna przemysł miał u nas obowiązek stosowania 60 proc. domieszki wełny krajowej do wszystkich materiałów dostarczanych instytucjom rządowym i samorządowym. To zarządzenie nie dało należytego wyniku, gdyż zamiast wzrostu zakupu wełny

krajowej rozwinął się handel świadczeniami wełny krajowej pochodzenia. Temu położono już kres i ustalono inną zasadę, mianowicie zezwolenie na przywóz wełny będzie uzależnione od nabycia przez firmę odpowiedniego kontyngentu wełny krajowej. Wełna krajowa musi być w cenie wyższa od światowej o 25 procent.

Przy umiejętnej gospodarce możemy zaspokoić nasze potrzeby prawie całkowicie na odinku włókienniczym, z wielkim pożytkiem dla rolnictwa.

Ogólna dyskusja nad ważnym budżetem rolnictwa, bo obejmującym 65 do 70 proc. ludności, toczyła się w tej samej atmosferze, co onegdaj dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty. Zapisano się do głosu przeszło 50 mówców, rozpoczęło się po dawnemu czytanie, marszałek apelował do posłów, by skrócili czas przemówień, by zechcieli się nawet zrzec głosu, by nie odczytywali z kartek. Apel p. marszałka oczywiście nie odniósł skutku.

W dyskusji p. Dudziński zarzucił ministrowi rolnictwa, że prowadzi politykę skierowaną przeciwko rolnictwu, oświadczając, że nie ma do niego zaufania, nie stawia jednak tego wniosku, bo wniosek byłby upadł, a to wzmocniłoby ministra.

Pos. Jóźwiak uważa, że należy przystąpić do najszybszej likwidacji majątków żydowskich w Wielkopolsce. Wielki program rolniczy wygłosił pos. Lechnicki.

Dyskusja nad budżetem ministerstwa rolnictwa przeciągała się w nieskończoność.

O godzinie 9 wieczór marszałek Makowski oświadczył, że nie widzi innego wyjścia, jak skrócenie czasu przemówień do 10 minut.

Posłowie przyjęli oświadczenie marszałka oklaskami.

„Wszystcy jesteście zmęczeni — powiedział marszałek Makowski — i wrażliwość nasza jest o-

Sen. Drozdowski domaga się przeprowadzenia rewizji systemu koncesyjnego

WARSZAWA, 21 2. (PAT.) — Komisja budżetowa senatu rozpatrywała dziś na wstępie preliminarz budżetowy długów państwowych.

Jako następny punkt porządku dziennego rozpatrzono preliminarz budżetowy monopolu państwowych.

Sprawozdawca sen. Drozdowski zaznaczył, że monopol z wyjątkiem zapalczanego, prowadzone są we własnym zakresie przez państwo, jako przedsiębiorstwa na zasadach handlowych i opierają swoją działalność na specjalnych aktach pra-

stabiliona.

Poza tym prasa nie będzie mogła pomieścić przemówień nawet w obszernym streszczeniu. Dlatego też uprzejmie proszę panów posłów o możliwe skracanie się, a co najważniejsze, niepowtarzanie po kilka razy tego samego.

Apel niestety nie odniósł skutku. Czytanie ze ściągawek nie ustawało. Dyskusja trwała do godziny prawie 12-ej, a sami posłowie obserwowali ze zdziwieniem widzów, którzy przysłuchiwali się tej żalobnej dyskusji. O godz. 9.30 przedstawiciele prasy przerwali normalną pracę. Przemawiał po tym jeszcze dwa razy minister i wielu, wielu posłów...

Jeżeli poddamy bliżej analizie bilanse monopolu, to musimy stwierdzić, że wysoki zysk handlowy przedsiębiorstw monopolowych może być przyrównany do t. zw. renty kartelowej, mającej oczywiście tu swoje specjalne uzasadnienie w interesie ogólnym skarbu państwa, o ile to nie godzi w interes ogółu konsumentów. Specjalnego omówienia wymaga polityka koncesyjna monopolu państwowych. W pierwszym rzędzie należy dążyć do tego, aby koncesje monopolowe nie były źródłem niecelowej pomocy

Azana wzywa do zakończenia wojny

Tekst noty do Negrina zaakceptowany przez zebranie b. premierów Hiszpanii

Francja w najbliższych dniach uzna rząd gen. Franco

PARYŻ, 21 II (PAT.) — „Le Matin” donosi:

Wczoraj w ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu odbyło się zebranie, w którym wzięło udział czterech byłych premierów hiszpańskich, a mianowicie: Giral, Portellaa Valladares, Barcia i Martinez Barrio.

Largo Caballero mimo, iż był również premierem, na konferencję tę, zwołaną przez prezydenta Azanę, nie został zaproszony.

Prezydent przedstawił zebranym b. premierom tekst noty, którą polecił wręczyć Negrinowi za pośrednictwem ministra Del Vayo.

Prezydent w nocy tej WZYWA PREMIERA NEGRINA DO ZAKOŃCZENIA WOJNY i komunikuje mu, że gotów jest podać się do dymisji w wypadku, gdyby generał Franco zobowiązał się do zaniechania represji w stosunku do zwolenników jego rządu.

Azana otrzymał, według informacji „Le Matin”, depeszę od Negrina, w której Negrin wzywa go do natychmiastowego przyjazdu do Madrytu. Po oświadczeniach prezydenta wywiązała się dyskusja, w której wszyscy uczestnicy narady wyrazili poglądy zgodne z opinią prez. Azany. Jedynie zaś Martinez Barrio uczynił pewne zastrzeżenia. W każdym bądź razie wszyscy zgodni byli co do tego, że w obecnej chwili prezydent Azana pod żadnym pozorem nie powinien opuszczać Paryża.

PARYŻ, 21 II (PAT.) — W sferach politycznych Paryża wypowiadano dziś opinie, iż sprawa uznania przez rząd francuski narodowego rządu hiszpańskiego de jure jest kwestią najbliższych dni.

Minister Bonnet miał zrezygnować z planowanego pierwotnie zamiaru uzyskania jakichkolwiek formalnych gwarancji natury politycznej od rządu w Burgos, od których chcieli uzależnić uznanie hiszpańskiego rządu narodowego de jure.

Wedle informacji, jakie nadeszły do Paryża o ostatnich rozmowach sen. Berarda z ministrem spraw zagr. hiszpańskiego rządu narodowego gen. Jordana, wynika, iż rząd hiszpański nie ma najmniejszego zamiaru skłaniania żadnych formalnych zobowiązań rządowi francuskiemu.

Francja ma zatem poprzestać na obietnicach, jakie jednak miał

poczynić gen. Jordana senatorowi Berard zarówno co do całkowitej niezależności Hiszpanii narodowej od wpływów zewnętrznych, jak również w sprawie przyjaznego ustosunkowania się gen. Franco do Francji.

Oczekują, iż sen. Berard po ostatniej konferencji z gen. Jordana, która została wyznaczona na środę, powróci we czwartek lub piątek do Paryża.

W piątek lub w sobotę odbędzie się w Paryżu rada ministrów, która po zapoznaniu się ze szczegółowym sprawozdaniem sen. Berard, ma powziąć już o-

stateczną decyzję w sprawie uznania hiszpańskiego rządu narodowego.

Francuskie koła dyplomatyczne uważają, iż obecność stałego ambasadora francuskiego w Burgos staje się z każdym dniem coraz bardziej niezbędna i to ze względu na ożywione rozmowy polityczno - gospodarcze między Hiszpanią a Rzymem i Berlinem.

Dowodem tych rozmów jest, chociażby ostatni układ hiszpańsko - włoski, regulujący sprawę długów hiszpańskich wobec Włoch.

Poza tym w Paryżu wzbudziła zaniepokojenie wiadomość o zapowiedzianej nominacji Serrat y Sunnera na premiera nowego rządu hiszpańskiego.

Serrat y Sunner, jeden z najbliższych współpracowników generała Franco, uchodzi za najwybitniejszą indywidualność w otoczeniu gen. Franco, jest przywódcą „Falangi” i znany jest ze swoich koncepcji totalistycznych i wyraźnej orientacji proniemieckiej i prowłoskiej.

W Paryżu bawi obecnie ambasador francuski w Londynie Corbin. Pobyt jego wiąże z o-

statniami rozmowami angielsko - włoskimi, prowadzonymi w Rzymie przez lorda Bertholda, jak również ze sprawą rokowań francusko - hiszpańskich.

Anglia w widoczny sposób wywiera nacisk na rząd paryski, aby uzyskał od Paryża jak najszybsze uznanie gen. Franco.

W związku z tym zapowiedziane na środę rozmowy Jordan - Berard odbyć się mają w obecności dyplomatycznego agenta angielskiego Hodgsona, który z pewnością wywierać będzie nacisk na obie strony celem doprowadzenia do porozumienia.

Fiasko misji sen. Berarda

Gen. Franco nie chce dać żadnych przyrzeczeń

RZYM, 21 II (PAT.) — Opinia włoska z wielkim zadowoleniem powitała deklarację gen. Franco złożoną prasie na temat stanowiska rządu hiszpańskiego wobec pewnych zagranicznych usiłowań, zmierzających do zakończenia wojny domowej w Hiszpanii drogą kompromisu.

„Corriere della Sera” wiąże te deklaracje z wynikiem rozmów francuskiego sen. Berarda z ministrem spraw zagranicznych gen. Jordana. Jest rzeczą jasną, — pisze dziennik — że sen. Berard nie omawiał warunków kapitulacji rządu republikańskiego, którego los jest przesądzony, ale

rokował na temat zmiany stanowiska mocarstw demokratycznych, zmuszonych obecnie do pogodzenia się ze zwycięstwem gen. Franco. — „Giornale d'Italia” stwierdza, że bezpośrednio po rozmowie Jordana — Berard nastąpiła deklaracja gen. Franco, demaskująca prowokatorskie

metody pewnych czynników zagranicznych. Niewątpliwie sen. Berard miał przedstawić niemożliwe do przyjęcia warunki, które faktycznie zostały przez gen. Franco odrzucone. Z kolei dzieńnik przytacza wiele przykładów pomocy zbrojnej, niesionej przez Francję Hiszpanii republikańskiej, po czym pisze, iż obowiązkiem gen. Franco jest zgniecenie z orężem w ręku niedobitków armii republikańskiej, która zdać się musi na łaskę i niełaskę amnestii.

Omawiając z kolei działalność uchodźców hiszpańskich na terenie Francji „Giornale d'Italia” stwierdza, że ostatni rozdział wojny hiszpańskiej rozgrywa się właściwie na terytorium Francji.

„Tribuna” donosi z Londynu, że minister spraw zagranicznych Hiszpanii narodowej Jordana w rozmowie z sen. Berard oświadczył, że Hiszpania narodowa nie może z góry przyjmować na siebie zobowiązań co do niezawierania sojuszy z państwami totalnymi ani też nie może z góry zapewnić, iż nie przystąpi do paktu antykomunistycznego.

Oświadczenie to, jak również deklaracja gen. Franco złożona prasie świadczą, zdaniem „Tribuny” o zupełnym niepowodzeniu misji senatora Berarda.

57 dzików, ryś i lis

Wynik trzydniowego polowania w Białowieży



Na zdjęciu Himmler w towarzystwie gen. Kordiana Zamorskiego przed frontem kompanii honorowej policji na dworcu kolejowym w Warszawie

BIAŁOWIEŻA, 21.2. (PAT.) — Ostatni, trzeci dzień polowania reprezentacyjnego w puszczy Białowieskiej rozpoczął się dziś na terenie nadleśnictwa Gródek o godz. 9-ej rano.

Jak wiadomo, w polowaniu tym bierze udział szef S. S. Himmler, ambasador Rzeszy niemieckiej w Warszawie von Moltke, minister Ko-

ściółkowski, gen. Kordjan - Zamorski, radca Lubomirski z ambasady polskiej w Berlinie, radca Kurnatowski z MZS, naczelny łowczy Rzeszy Scherping i szereg innych osób.

W czasie dzisiejszego polowania, które trwało do godz. 12-ej padło ogółem 40 dzików i 1 ryś.

W czasie trzydniowego polowa-

nia w Białowieży padło ogółem 57 dzików, 1 ryś i 1 lis.

O godz. 13.30 szef S. S. Himmler oraz uczestnicy polowania reprezentacyjnego opuścili Białowieżę. Na dworcu zegnali gości przedstawiciele miejscowych władz, dyr. inż. Nejman i inni.

La Guardia ostro zaatakował kraje usposobione niechętnie do Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 21.2. (PAT.) — W Madison Square odbyło się wielkie zgromadzenie Niemców amerykańskich, na którym przemawiał m. in. Fritz Kuhn, przywódca „German - American Bund”

Wstęp na zebranie był tylko za legitymacjami lub zaproszeniami związku.

2 tys. policjantów strzegło gmachu, nie dopuszczając manifestantów, którzy gromadzili się w pobliżu.

Po zakończeniu zgromadzenia doszło do zajść, w których kilkanaście

osób zostało poturbowanych. Aresztowano 5 osób.

LITTLE ROCK (Stany Zjednoczone), 21.2. (Tel. wł.) — W tym samym dniu, w którym „Związek niemiecko - amerykański” obraduje w Madison Square Garden pod ochroną około 2000 policjantów, burmistrz Nowego Jorku La Guardia wygłosił na zebraniu związku kombatantów „American Legion” przemówienie, w którym ostro zaatakował kraje, usposobione niechętnie w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

Wystąpienie to nabiera szczególnego wymowy wobec tego, że Zwią-

zek niemiecko amerykański jest organizacją o charakterze narodowo - socjalistycznym.

La Guardia wypowiedział się za sprzedaż samolotów Francji i Anglii, „ponieważ oba te państwa są przyjaciółmi Stanów Zjednoczonych”. Równocześnie mówca oświadczył, że Stany Zjednoczone wstrzymały się od sprzedaży samolotów krajom, usposobionym wrogo w stosunku do nich.

Waszyngton powinien zajmować to samo stanowisko, co Nowy Jork, które uważa, że „nie można sprzedawać rewolwerów rabusiom”.

Wybuchł strajk w 3 dziennikach warszawskich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sekcja żydowska Warszawskiego Syndykatu Dziennikarzy wraz ze związkiem robotników drukarskich wydały wczoraj wieczorem następujący komunikat:

„W poniedziałek o godz. 17-ej wybuchł strajk wszystkich pracowników w redakcji, administracji i drukarni czasopism „Moment”, „Radio” i „Sportzeitung”. Strajk wybuchł na tle żądań natury ekonomicznej i moralnej postawionych adw. Kahanemu, który jest syndykiem masy upadłości. W ciągu swego 2-miesięcznego urzędowania syndyk wielokrotnie przekraczał swe kompetencje, ingerując w sposób niedopuszczalny w sprawy redakcji, traktując w sposób obraźliwy starych pracowników, angażując nowych, przez co naraził masę upadłości na kilkumiesięczne wydatki miesięczne. Pozatym starzy pracownicy mieli pensję na poziomie niższym od minimum. Kilkakrotnie konferencje nie dawały żadnego rezultatu, wobec czego pracownicy musieli się chwycić ostatecznego środka — strajku”.

Skazanie antysemit

BUDAPESZT, 21 II. (ŻAT.) — Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok 2 lat więzienia i utraty praw obywatelskich na 5 lat, wydany przez sąd okręgowy przeciwko wybitnemu członkowi skrajnie antysemitycznej grupy prohitlerowskiej „Krzyżów Strzelistych”, prof. dr. Malnasyiemu, za uprawianie nielegalnej agitacji podżegawczej.

Harcerz — bohater

CHODZIEŻ, 21.2. (PAT.) — Medalem za ratowanie życia odznaczony został w tych dniach 13-letni harcerz Zenon Czerwiński z Ujścia, który w narażeniu własnego życia wyciągnął z przerebli w Noteci tonącego już chłopca Mariana Grus-

Bojkot P.K.O. stosują Niemcy w Polsce

WYRZYSK, 21.2. (Tel. wł.) — Na zebraniu oddziału „Jung-deutsche Partei” w Wysokiej pow. wyrzyński, przemawiał dr. Hempel z Bydgoszczy, który m. in. zwrócił uwagę na obowiązki popierania tylko Niemców.

Pieniądze np. należy składać w instytucjach niemieckich, a nie do PKO. Każdy grosz złożony przez Niemca do instytucji niemieckiej przyczynia się do rozwoju Niemców zagranicą.

Rodały dla... Streichera

PARYŻ, 21 lutego. (ZAT.) — Podczas robót budowlanych w Norymberdze wykryto niedawno rodaje pochodzące z czternastego stulecia. Zarząd miejski postanowił ofiarować te rodaje Juliusowi Streicherowi z okazji 54-lecia jego urodzin. W piśmie załączonym do tego podarunku magistrat Norymbergii stwierdza m. in.: „W szóstym roku rządów narodowo-socjalistycznych usunięto w Norymberdze gmach wielkiej synagogi, ścierając to piętno hańby z naszego miasta, w którym Julius Streicher przed 20 laty rozpoczął swą walkę z żydostwem. Zarząd miejski Norymbergi ofiaruje obecnie odnalezione rodaje w dowód uznania dla bezwzględnej walki ze zbrodniczą rasą żydowską”.

Interes na ślubie księżny

Z ostatnich obliczeń, dotyczących wpływów, uzyskanych przez koleje holenderskie, w ubiegłym okresie gospodarczym, wynika, że koleje te uniknęły deficytu, a nawet osiągnęły wpływy większe o 2 miliony florenów na skutek dwóch charakterystycznych wydarzeń: ślubu następczyni tronu, księżny Juliany z księciem Bernhardem, oraz międzynarodowego zlotu harcerzy, odbytego w miejscowości Voelgelwang.

Pierlot utworzył rząd złożony z polityków i fachowców

BRUKSELA, 21.2. (PAT.) — Senator Pierlot uformował nowy rząd.

BRUKSELA, 21.2. (PAT.) — Skład nowego gabinetu belgijskiego jest następujący:

premier — sen. Pierlot, członek stronnictwa katolickiego, min. sprawiedliwości — de Schrijver, poseł ze stronnictwa katolickiego, min. robót publicznych i komunikacji — Marek, poseł stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, min. spraw zagranicznych — Soudan, senator socjalistyczny,

Rząd U. S. A. wytoczył proces 18 największym fabrykom opon samochodowych

WASZYNGTON, 21.2. (PAT.) — Departament sprawiedliwości U. S. A. podał do wiadomości, że na podstawie ustawy antytrusowej będzie skarżył 18 największych amerykańskich przedsiębiorstw opon samochodowych, które, w drodze zмовы kartelowej, podwyższały ceny przy zamówieniach rządowych i naraziły państwo na straty, sięgające poważnych sum.

Brytyjska para królewska zwiedzi w czerwcu wystawę światową

NOWY JORK, 21.2. (PAT.) — Dyrekcja wystawy światowej w Nowym Jorku podała do wiadomości,

James Mac Donald przepowiada nieunikniony upadek systemu nazistowskiego

NOWY JORK, 21.2. (ZAT.) — Przewodniczący komitetu doradczego prezydenta Roosevelta dla spraw uchodźców James Mac Donald w przemówieniu wygłoszonym na konferencji, podkreślił, że zała-

Sensacyjne powody dymisji gen. Krejczy'ego

Czesi musieli wydać Niemcom całą swą ciężką i specjalną artylerię

PRAGA, 21 lutego. (Tel. wł.) — W związku z sensacyjnym ustąpieniem szefa sztabu generalnego armii czecho-słowackiej, gen. Krejczy'ego, donoszą, co następuje:

Szef sztabu armii czecho-słowackiej, gen. Krejczy zwrócił się do prezydenta republiki z proś-

bą o zwolnienie go ze stanowiska szefa sztabu i udzielenie mu urlopu. Prośbę gen. Krejczy uzasadnił względami zdrowotnymi. Urzędowo ogłoszono, że prezy-

dent republiki uczynił zadość prośbie gen. Krejczy.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że ustąpienie gen. Krejczy z zajmowanego stanowi-

GDY SKLEROZA DOKUCZA MINEROGEN F. F.

Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Do nabycia w aptekach

Uroczysty hold nauki bułgarskiej dla pana Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 21.2. (PAT.) — Tradycyjne węzły przyjaźni między Polską a Bułgarią zacieśniły się dziś jeszcze bardziej przez rzadki w dziejach międzynarodowych stosunków naukowych akt holdu, złożony Głowie Państwa polskiego przez przedstawicieli nauki bułgarskiej.

W dniu dzisiejszym bowiem, specjalna delegacja uniwersytetu sofijskiego, złożona z wybitnych uczonych i zasłużonych przyjaciół Polski, przybyła na Zamek warszawski, aby wręczyć p. Prezydentowi R. P. profesorowi Mościckiemu dyplom doktora honoris causa wszystkich wydziałów uniwersytetu św. Klemensa Ochridzkiego w Sofii, nadany Mu jednogłośnie przez senat akademicki w dniu 28 grudnia ub. roku dla uczczenia wybitnych za-

ślug naukowych pierwszego obywatela Rzplitej na polu fizyki i chemii.

Członkowie delegacji z rektorem uniwersytetu sofijskiego Stanisławem na czele w towarzystwie ministra pełnom. Bułgarii w Warszawie p. Trajanowa przybyli o godz. 12.30 na Zamek do Sali Rycerskiej, gdzie zebrał się również pp.: minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, wice-minister Ferek - Bleszyński, rektorowie wyższych uczelni, dyrektor Fund. Kult. Narod. St. Michalski, prezes Polsk. Ak. Lit. W. Sieroszewski, min. pełnom. R. P. w Sofii A. Tarnowski, profesorowie uniwersytetu J. Piłsudskiego i politechniki warszawskiej, oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagr. z min. M. Arciszewskim, dyr. A. Łubień-

skim i dyr. P. Kobylańskim na czele.

O godz. 12.45 do Sali Rycerskiej przybył p. Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, którego powitał rektor Stanisław przemówieniem w języku bułgarskim:

Następnie rektor Stanisław wręczył p. Prezydentowi ozdobny dyplom pergaminowy, oprawny w skórę.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podziękował za to zaszczytne odznaczenie, pierwsze w dziejach uniwersytetu sofijskiego.

Po zakończeniu oficjalnej części ceremonii p. Prezydent R. P. zabawił jeszcze chwilę w Sali Rycerskiej, prowadząc ożywioną rozmowę z gośćmi bułgarskimi, których następnie zatrzymał na śniadaniu.

ska stoi w związku z żądaniem Trzeciej Rzeszy, dotyczącymi armii czecho-słowackiej. Kilkakrotnie podawaliśmy, że Berlin usiłuje zrobić z armii czecho-słowackiej swoje narzędzie i zamienić ją na czecho-słowacki korpus posiłkowy. Gdy mu się to nie udało, żąda zredukowania i częściowego rozbioru armii czecho-słowackiej. Berlin za pomocą szantażu dopiął swoich celów w znacznej części.

W kołach politycznych mówi się o tym, że prawie wszystkie swoje ciężkie działa i broń przeciwcołgowa, a ponadto działa przeciwlotnicze czesi oddali Niemcom. Artyleria czeska została wydana Niemcom i stoi obecnie na zachodniej granicy Trzeciej Rzeszy. Więcej jeszcze niepokoi opinię czeską obiegająca w szerokich kołach wiadomość o żądaniu Trzeciej Rzeszy, by wojskowym samolotom niemieckim wolno było nie tylko przelatywać nad terytorium Czechosłowacji, lecz by mogły dowolnie korzystać z lotnisk czecho-słowackich. Ten systematyczny podbój Czechosłowacji z natury rzeczy budzi wielki niepokój wśród ludności.

Uwzględnione protesty wyborcze

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu wczorajszym na niejawnym posiedzeniu skargi, wniesione przeciwko wyborom do sejmiku i senatu. W wyniku rozpraw zapadły decyzje o dopuszczeniu protestu przeciwko wyborom senackim w Warszawie, protestu przeciwko wyborom sejmowym w Lidzie i protestu w okręgu 82 w Krakowie.

Wielokrotny morderca Weidmann zasiadzie ze współnikami na ławie oskarżonych

PARYŻ, 21.2. (PAT.) — Na 10 marca wyznaczony został największy po słynnym procesie mordercy Landru proces kryminalny. Na fa-

wie oskarżonych zasiadają: kilkakrotnie morderca Weidmann, pochodzący z Niemiec oraz jego współnicy francuzi: Million, Jean Blanc i Colette Tricot.

Proces odbędzie się przed trybunałem w Wersalu, który sądził swego czasu sprawę Landru. Weidmann będzie bronił adwokat Moro Gaffieri, również obrońca Landru. Weidmann oskarżony jest o popełnienie 6 morderstw, między innymi o uduszenie 18-letniej tancer-

ki amerykańskiej Loan de Coven. Weidmann, który nie ma złudzeń co do swego losu, zachowuje w więzieniu całkowity spokój.

Rumuński sztab generalny przeciwko emigracji żydów w wieku poborowym

LONDYN, 21.1. (ZAT.) — Z Bukaresztu donoszą, że rumuński sztab generalny wypowiedział się przeciwko emigracji żydów w wieku od 18 do 25 lat.

Sztab rumuński stoi na stanowisku, że masowa emigracja żydów w wieku poborowym jest niepożądana ze stanowiska armii rumuńskiej i obrony kraju.

Węgry odsyłają z powrotem uciekinierów żydów z Niemiec

WIEDEŃ, 21.1. (PAT.) — Węgry rozpoczęli obecnie odsyłanie do Wiednia tych żydów wiedeńskich, którzy w ciągu ostatnich miesięcy przekroczyli legalnie lub nielegal-

nie granicę austriacko-węgelską i zostali internowani na Węgrzech. Władze niemieckie kierują większość tych żydów do obozów.

Likwidacja szajki przemytników Zatrzymano ogółem 60 osób

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ekspozytura komendy głównej straży granicznej zlikwidowała bandę przemytników tytoniu.

Na czele szajki stała Magdalena Szuba. Pomocnicami jej były Józefa Oldokowa, Stefania Jakubowska i Aleksandra Bednarska.

Dochodzenie ustaliło, że głównym dostawcą przemytu był mieszkaniec Mławy — Bolesław Bosnowski.

Transport przemytu z Mławy do Warszawy odbywał się w sprytny sposób. Kobiety przebrane za wieś-

niaczki, wyjeżdżały koleją do Mławy, a następnie wracały furmankami do stolicy. Furmanki były załadowane koszami z nabiątem, pod którym na samym spodzie koszu ukryty był tytoń.

Łącznie władze zatrzymały jeszcze kilkadziesiąt osób pod zarzutem współudziału.

Ogółem osadzono w areszcie do dyspozycji władz około 60 osób. Dochodzenie toczy się nadal. (1)

Katastrofa 8 samolotów

NOWY JORK, 21.2. (PAT.) — Ośiem samolotów wojskowych spadło i rozbilo się w pobliżu Pensacola (Floryda). Przyczyną katastrofy była gęsta mgła. Eskadra składała się z 12 samolotów. Jeden lotnik zabił się, pozostali zdołali się uratować, wyskakując ze spadochronami.

Żona Imredyego zachorowała

BUDAPESZT, 21.2. (Tel. wł.) — Pani Imredy, żona byłego premiera, nagle dziś zachorowała. Będzie się musiała wyrzec projektowanej podróży do Niemiec, gdzie miała wygłosić odczyt o Węgrzech.

Okoliczności dymisji Imredy'ego będą tematem dyskusji w parlamencie.

Mord polityczny w Szanghaju

SZANGHAJ, 21.2. (PAT.) — W koncesji międzynarodowej został zamordowany markiz Likuoczen, wnuk słynnego chińskiego meża stanu Li-Hung-Czanga. Sprawca zamachu zbiegł.

Likuoczen rzekomo sympatyzował z nowym rządem nankińskim.

Przemycali... żeby

CZERNIOWCE, 21.2. (PAT.) W miejscowości Samoszdub na granicy rumuńsko-węgierskiej celnicy rumuńscy zatrzymali przemytników, którzy przemycili z Węgier do Rumunii skrzynię, zawierającą 500 kilo sztucznych zębów.



Widocznie w Paryżu ilość music-hallów nie jest jeszcze dostateczna. W każdym razie w najbliższym czasie zostanie otwarty dziesiąty przybytek lekkiej muzyki tego rodzaju, w którym tańczą póżnagie girlsy, elegancy młodzieńcy śpiewają lekkie piosenki i aktorzy grywają dwu znaczące skecze. Nowy paryski music-hall nosić będzie nazwę „Folie — 39”. Jako nowość czytamy w ogłoszeniach, że w teatrzyku tym grywać będą od południa do północy bez przerwy, tak że program rozwinąć się będzie cztery razy w ciągu dnia, jak to ma miejsce w kinach. Goście mogą w każdej chwili wchodzić i wychodzić, nie tracąc ani jednego numeru z programu. Ceny na wszystkie miejsca w tym music-hallu będą jednakowe. Rewią teatrzyku składać się będzie z 39 numerów. Wzorem dla nowego music-hallu są analogiczne teatrzyki w Nowym Jorku, które się za oceanem cieszą wielką popularnością.

✱

Związek krawców amerykańskich ustanowił na swoim ostatnim posiedzeniu skład całkowitej garderoby pana, który przywiązuje wagę do tego, aby występować elegancko i być przy tym „zawsze przygotowany na wszelkie ewentualności”. Według opinii fachowców amerykańskich taki komplet musi się składać z 30 garniturów, 9 płaszczów, 12 kapeluszy i 2 par obuwia. Arbitr eleganciarium nie dodał wprawdzie, jakie dochody musi mieć pan, aby sobie móc na to pozwolić i przy tym mieć jeszcze potrzebne pieniądze na drobne wydatki, a przede wszystkim nieodwołalnie konieczne konto w banku.

✱

Na nowy sposób reklamy wpadła pewna firma w Chicago. Oto w skrzynkach na listy przy drzwiach znaleźli pewnego ranka mieszkańcy kopertę, w niej kartkę z napisem: „Jeszcze tylko pięć dni...”. Pod tym wymalowana była miniatura czarna ręka.

Wiadomo, co oznacza „czarna ręka” w Chicago, gdzie większość obywateli terroryzowana jest ustawicznie przez gangsterów. Wobec tego, że codziennie znajdowano w skrzynkach podobne koperty i każdego dnia złowroźna data była bliższa, spóro mieszkańców zwróciło się o pomoc do policji.

Wszyscy odetchnęli swobodnie dopiero wówczas, gdy ostatniego dnia ukazało się w gazetach ogłoszenie:

„Od dzisiaj nie będzie już czarnej ręki, jeśli kupisz mydło toaletowe N. N.”

✱

Oto anegdota, popularna ostatnio w Niemczech:

„Świnia, pies i koza znalazły się w Niemczech.

Świnia uciekła od razu, tłumacząc się: „To straszne, oni zjadają wszystkie odpadki i dla mnie nie zostało”.

Wkrótce potem uciekł pies, tłumacząc się: „To okropne, nie mogłem nawet warknąć!”

Naprawdę jednak świnia i pies czekały na kozę. Dopiero po pół roku koza zjawiła się, zmieniona nie do poznania, z ostrzyżonym łbem i ogoloną brodą, tłumacząc się: „Na granicy spojrzeli na mój krzywy nos i brodę, orzekli, że muszę być żydem i zamknęli mnie w obozie koncentracyjnym”.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA
PRZECIWZEBRACZEGO

Kino w każdym domu

Dalsze postępy telewizji

Jedną z głównych wad telewizji był dotychczas niewielki rozmiar ekranu, na którym odbiera się obrazy: w aparatach, przeznaczonych do prywatnego użytku, rozmiar ich nie przekraczał 20 przez 30 cm. W tych warunkach oglądać obraz mogła jedna lub maksimum dwie osoby; bowiem aby dokładnie widzieć cały obraz, trzeba się było bardzo przybliżyć do ekranu.

Rozmiary ekranu telewizyjnego były ograniczone względami czysto technicznymi: przy dalszym powiększeniu obraz rozprzeczował się i tracił wyrazistość. Obecnie wynalazca inż. Scofini zdołał usunąć te usterki: odbiorniki, urządzone według jego sy-

stemu, a przeznaczone dla osób prywatnych, przyjmują obrazy na ekran w rozmiarach 50 przez 60 cm. W aparatach dla sal publicznych, rozmiary te doprowadzone są do 150 przez 180 cm. Ekran taki może obsłużyć 700 widzów. Oprócz tego odbiorniki systemu Scofini posiadają jeszcze jedną zaletę: dają one obrazy czarno-białe, podobnie jak w kinie, podczas gdy dotychczasowe odbiorniki — odcień żółtawy lub zielonawy, męczący oczy.

Ukazanie się na rynku aparatów Scofini doprowadzi w pierwszym rzędzie do rozpowszechnienia teleodbiorników wśród szerokich mas. Dotychczas wysoka cena odbiorników i ich nie-

doskonałość techniczna stały temu na przeszkodzie. Obecnie po zwiększeniu ekranu i prawie zupełnej doskonałości otrzymywanych obrazów umożliwi rozpowszechnienie „telekina”.

Telekinem nazywa się transmisja przy pomocy fal Hertza obrazów kinowych: film zostaje wyświetlony na stacji emisyjnej przed aparatem wysyłającym, a właściciel teleodbiornika, siedząc u siebie w domu, widzi go na własnym ekranie. Obrazy, wysyłane przez eter i odbierane przez odbiornik Scofini, niczym nie różnią się od tych, jakie widz otrzymuje w sali kinowej.

Obóz koncentracyjny we Francji

dla niepożądanych cudzoziemców-bezpaństwowców

Dekret z dnia 12 listopada ub. r. przewiduje utworzenie we Francji specjalnych „centrów”, dokąd będą kierowani wysyłani z Francji cudzoziemcy, nie mający możności wykonania na kazu o wysiedleniu i opuszczeniu granic Francji.

Pierwszy taki „centr”, wedle informacji „Matin”, będący w rzeczywistości obozem koncentracyjnym, został już utworzony w pobliżu miasta Mende.

Na ten cel przeznaczono pomieszczenie byłego seminarium, które stoi pustką od roku 1905, gdy nastąpił rozdział kościoła od państwa i zostały zamknięte kongregacje. Obóz w języku administracyjnym nazywa się

„Centre speciale de rassemblement”. Dyrektorem obozu mianowany został wicedyrektor więzienia w Nimes. Poza tym do obozu przydzielono specjalnego komisarza, gospodarza i czterech dozorców. W ubiegły wtorek wszystko już było gotowe na przyjęcie „niepożądanych cudzoziemców”. Prefekt departamentu powiadomił o tym ministra spraw wewnętrznych.

Pierwszy transport cudzoziemców, którzy mieli być wysiedleni, a są pozbawieni możności opuszczenia Francji, wyruszył w drogę pod konwojem. Z Paryża, Lille, Marsylii przybyło do obozu 40 osób. Być może, że znaj-

dują się wśród nich kryminalni i międzynarodowi awanturnicy, ale przytłaczającą większość stanowią ludzie, których jedyną zbrodnią jest, iż nie chce ich przyjąć żaden kraj. Dwaj austriacy, bracia Salomon i Sebastian Wiesner, którzy mają nadzieję wjazdu na wiosnę do Meksyku, Niemiec Franz Nowinsky, który uciekł z Niemiec z żoną, przeszedł na piechotę całą Szwajcarię i dostał się do Cherbourga. Tu mąż z żoną ułożyli się na noc do snu w jakiejś łodzi i nie zauważyli, gdy fale zabrały łódź. Znalezione ich wyzerpanych i głodnych na pełnym morzu, skazano na minimalną karę i wysiedlenie z kraju. Obecnie dostali się oboje do obozu koncentracyjnego. W międzyczasie rodzina ta zdążyła się powiększyć: pani Nowinsky urodziła dziecko, które ma obecnie 7 tygodni.

W transporcie znajdują się także b. obywatele polscy, 7 czy 8 razy skazani za niewykonanie rozporządzenia o wysiedleniu z Francji; są milicjanci hiszpańscy i anarchiści włoscy, są i rosjanie.

Z rosjan „Matin” wymienia dwa nazwiska; byłego oficera armii Wrangla Czgunkowa i dość popularnego barona Borysa Skosyriewa, doktora uniwersytetu w Oxfordzie, „pretendent” do tronu Andorry. Człowiek ten, o którym swego czasu wiele mówiono, spaceruje po obozie z monoklem w oku i pokazuje zbiór wycinków z gazet, w których opisana jest jego kariera.

Po MILION...

DO
Kolektury Nr. 100

więc PRZYJDŹ, WYBIERZ swój los ZWYCIĘŻ w walce o byt.

Losy do I-ej klasy poleca: oddział w Łodzi.

Andrzeja 2 „PROMIEN”

Ciągnięcie już 23 lutego rb.

Komunikat Ż. T. K.

Najbliższe wycieczki: Sobota, dnia 25 b. m., godz. 9.30 do fabryki trykotażu W. Zbar i S-ka. Zbiórka uczestników w lokalu Ż. T. K. — Tęgoż dnia o godz. 16.45 do basenu w Zgierzu. — Zapisy tylko do piątku wieczór.

Odczyt o Bernardzie Shaw. W piątek, dnia 24 lutego r. b. o godz. 21-ej znany krytyk literacki i teatralny dr. Wilhelm Falck wygłosi odczyt n. t.: „Bernard Shaw — największy kpiarz doby obecnej”.

Sekretariat Ż. T. K. przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na wyjazd do Zakopanego. Ceny znacznie niższe. Członkowie sekcji narciarskiej Ż. T. K. korzystają z 50% indywidualnej zniżki kolejowej. Sekretariat (Piotrkowska 101, tel. 121-53) czynny jest od godziny 19-ej do 22-ej.

P. Prezydent Rzplitej



w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego w swej łozie podczas uroczystego nabożeństwa za duszę Papieża Piusa XI w katedrze św. Jana w Warszawie.

Parasol Chamberlaina

Symbol, który zastąpi „gołębia pokoju”

Hitlerowski „Angriff” jest niesłychanie oburzony. Gazeta ta nie może zrozumieć, dlaczego cała Europa, aczkolwiek z pewną ironią, ale też z niewątpliwą sympatią odnosi się do przysłowiowego parasola Chamberlaina, z którym premier brytyjski nie rozstaje się w żadnych okolicznościach.

— Od pewnego czasu — pisze to pismo — nie mówi się już o gołębiu pokoju ale o parasolu pokoju. Symbol ten jest conajmniej niezwykły.

„Nie ulega wątpliwości, że premier brytyjski przyjechał do Monachium z parasolem, który w owe dni szczególnie silnie podzielał na wyobraźnię dziennikarzy, aczkolwiek z parasola korzysta się zwykle w dni deszczowe lub też w dni, kiedy się spodziewamy długotrwałej słoty.

Od czasu Monachium Anglicy uprawiali dość zreżną propagandę na rzecz hamberlaina, i jego parasol również stał się przedmiotem tej propagandy. A tymczasem nie należy zapominać, że pod jednym parasolem może się ukryć jeden człowiek, a nie czterech.

Jak „parasol pokoju” przetrzyma obecną złą pogodę? Czy zdoła on ukryć świat przed niewiarygodną ulewą zbrojeń, włączając w to i zbrojenia angielskie? Tylko w tym wypadku jesteśmy gotowi dopuścić, aby Chamberlain wszedł do historii ze swym pokojowym parasolem.”

Autorstwo tego artykułu przypisują powszechnie samemu Goebbelsowi.

NA TARGI LIPSKIE I DO BERLINA

wycieczki indywidualne

WYCIECZKI NA SYCYLIĘ

(Pobyt w Taorminie)

Wyjazdy 1-go każdego miesiąca

Zł. 865.—

WYCIECZKA DO SAN-REMO

od 3 — 27 marca

Zł. 595.—

PO SŁOŃCE POŁUDNIA

na M-S „Piłsudski

7 — 30 kwietnia

Zł. 660.—

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:

ANGLII, FRANCJI, BELGII, PALESTYNY

i innych krajów europejskich i zamorskich.

FRANCOPOL

Łódź, Piotrkowska 104-a

tel. 240-40.

NIEOCZEKIWANY GOŚĆ

Jest miłe witany, lecz dla pani domu to kłopot nielada, gdyż nie ma w zapasie! Nie zdarzy się to Pani nigdy, jeśli na stole znajdzie się zawsze pateryka wypełniona wspaniałymi jafskimi pomarańczami. Częstuje rodzinę i gości tymi zdrowymi i orzeźwiającymi owocami. Jafskie pomarańcze sprawią radość każdemu.

KINO

EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Niezapomniany „CZEMP”
genialny
aktor

WALLACE
BEERY

w swojej najnowszej
potężnej
kreacji

w fascynującym
filmie p. t.

PORT SIEDMIU
MÓRZ

W pozostałych rolach:

MAUREEN O'SULLIVAN

partnerka Roberta Taylora

FRANK MORGAN

JOHN BEAL

Film, który chwyta
za serce!!

Majstersztyk gry
aktorskiej Wallacea
Beery!



Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa, (Zgierska 63); W. Groszkowski (11 Listopada 15); T. Karlin (Piłsudskiego 54); R. Rembiniński (Andrzeja 28); J. Chądzyńska (Piotrkowska 165); E. Miller (Piotrkowska 46); G. Antoniewicz (Pabianicka 56); J. Unieszowski (Dąbrowa 24a).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 28 lutego r. b. urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla RKU Miasto II.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów poljei, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z kódzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowa komisja poborowa urzęduje w lokalu wydziału wojakowego przy Al. Kościuszki 19.

Dziś szkoły nieczynne

W związku z przypadającym w dniu dzisiejszym Popielcem, na zarządzenie władz szkolnych, nauka w szkołach powszechnych i średnich w dniu dzisiejszym nie będzie się odbywała.

Natomiast młodzież szkolna obowiązana jest wziąć udział w nabożeństwach, które odprawione będą dziś w świątyniach kódzkich.

Normalne zajęcia wznowione zostaną jutro. (1)

Rzeźnicy i piekarze opodatkowali się na FON.

W Zgierzu odbyło się w obecności delegata referatu przemysłowego starostwa powiatowego kódz, mgr. Antoniego Wala, walne zebranie członków Chrześcijańskiego cechu rzeźniczo-piekarskiego.

Na zebraniu, po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej i udzieleniu absolutorium całemu zarządowi, jednogłośnie uchwalono przystąpić wśród członków cechu do zbiórki na F.O.N.

Zaznaczyć trzeba, iż jest to już druga zbiórka na F. O. N. wśród rzemieślników na terenie powiatu kódzkiego, za którymi niechybnie pójda w ślady inne organizacje rzemieślnicze. (1)

Dalsza dekoracja szeregowych policji

Wczoraj przed południem na dziedzińcu koszar rezerwy piechoty komendant policji na m. kódz — insp. Elzesser-Niedzielski dokonał dekoracji 60 szeregowych policji kódzkiej Srebrnymi Medalami za 20-letnią pracę w służbie państwowej.

Jak już donosiliśmy, onegdaj również odbyła się dekoracja 60 szeregowych policji Srebrnymi Medalami.

Podczas tych uroczystości obecni byli kierownicy poszczególnych komisariatów policji. (1)

AKCJE POMOCY AKADEMIKOM

Auxilium Academicum Judaicum, jako reprezentacja społeczeństwa w zakresie spraw opieki nad żydowską młodzieżą akademicką przypomina, że na krajowym zjeździe przedstawicieli A. A. J. w Warszawie zapadła m. in. uchwała tej treści, że wszelkie akcje pomocy akademickiej wymagają w interesie skoordynowania wysiłków społeczeństwa w tej dziedzinie zgody z równo centralnego komitetu A. A. J. w Warszawie jak i zarządu oddziału w kódz.

Wobec tego A. A. J. przyjmuje odpowiedzialność wobec opinii publicznej tylko i wyłącznie za akcje pomocy zarejestrowane przez A. A. J., które to akcje będą się mogły wykazać odpowiednim pismem A. A. J. w kódz.

Mały parlament miejski

Dzisiaj pierwsze posiedzenie nowej komisji finansowo-budżetowej

Dzisiaj wieczorem odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji finansowo-budżetowej kódzkiej rady miejskiej.

Posiedzenie to zapowiada się z kilku względów bardzo interesująco.

Na porządku dziennym znajdują się bowiem dwie zasadnicze sprawy, będące w chwili obecnej osią zainteresowań kódzkich, a mianowicie nowy budżet miasta na rok 1939-40, oraz na gie wnioski klubu radnych Obo-

zu Narodowego i klubu OZN., przekazane komisji przez plenium rady na ostatnim posiedzeniu plenarnym rady.

Przed przystąpieniem do obrad budżetowych komisja uchwali nowy regulamin debat

nad zamierzeniami finansowymi, oraz dokona wyboru generalnego referenta budżetowego, którym zostanie radny, adw. K. Hartman.

Dalsza merytoryczna dyskusja przyniesie niewątpliwie wiele niespodzianek. Zarówno członkowie komisji z P. P. S., jak i z endecji wystąpią z wnioskami i poprawkami do preliminarza. Będzie więc to niejako pierwsza wstępna batalia budżetowa.

Nie obejdzie się przy tym, jak twierdzą, bez demonstracyjnych wniosków.

Dla zorientowania się w sytuacji, warto przypomnieć, że komisja składa się z 20 członków, a w tym z 11 przedstawicieli większości rządzącej, 3 radnych OZN., 4 — endecji, 1 — klubów żydowskich i 1 — niemieca — hitlerowca.

Członkami komisji są pp. Hartman, Potkański, Stawiński, Witaszewski, Brzeziński, Krauze (PPS.), dr. Więckowski (Str. Demokratyczne), Milman, Poznanski (Bund), Zerbe (NSPP.), Holenderski (Poalej-Sjon), Ortel, Cyrański, Wasilewski (O. Z. N.), Sz wajdler, Grzegorzak, Szulc, Belka (Obóz Narodowy), Sztrauch (sjonista) i Taubner (niemiec).

Poza tym w obradach komisji biorą udział p. prezydent Godlewski, wiceprezenci i resortowi naczelnicy wydziałów.

Jak przewidują, na dzisiejszym posiedzeniu komisji omawiany będzie w ogólnym zarysie całokształt budżetu w związku z wygłoszonym expose p. prez. Godlewskiego. Analiza poszczególnych działów budżetu odłożona zostanie na dalsze posiedzenia, które odbywać się mają trzy razy w tygodniu, do połowy marca.

Burzliwą debatę wywołają za pewne wnioski endeckie, zgłoszone na plenum w przedmiocie wyasygnowania specjalnych sum dla wyeksmitowanych i bezdomnych polaków oraz na akcję dożywiania polskiej diatwy szkół powszechnych.

Wnioski te mają charakter demonstracyjny, gdyż w budżecie miejskim są na ten cel preliminowane znaczne kredyty dla ogółu mieszkańców kódz. Poza tym wnioskodawcy nie wskazali dotąd pokrycia na proponowany w wysokości 80 tys. zł. dodatkowy wydatek.

W końcu rozpatrzone będą wnioski w sprawie wczesnego rozpoczęcia robót sezonowych. (g)

Dnia 21 lutego 1939 r. rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

HERMAN PRZEDBORSKI

przeżywszy lat 58. **współwł. firmy H. Przedborski i S-ka**

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w środę, dnia 22 b. m. z domu przedpogrzebowego o godz. 2-iej po poł.

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają krewnych i przyjaciół pozostali w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Żona, Dzieci i Rodzina

Po krótkich cierpieniach zmarł

b. p. HERMAN PRZEDBORSKI

współwłaściciel firmy H. Przedborski i S-ka — **Członek naszego Stowarzyszenia**

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, w środę, dn. 22 lutego br. o g. 14 z domu przedpogrzebowego

Pozostale Rodzinie wyrażamy tą drogą serdeczne współczucie.

Wzywamy Członków do oddania Zmarłemu ostatniej posługi **Zarząd Stowarzyszenia Ekspedytorów m. kódz**

Jutro, w czwartek, dn. 23 b. m. o godz. 1-iej pp., jako w pierwszą rocznicę zgonu

b. p. Leona Jarocińskiego

odbędzie się na ementarzu żydowskim nabożeństwo żałobne i poświęcenie nagrobka, na które krewnych i przyjaciół zapraszają

Żona i Syn

Podatek od zbytku mieszkaniowego

Urząd wojewódzki zatwierdził nowe zasady wymiaru

Zarząd miejski w kódz opublikował statut o podatku od zbytku mieszkaniowego na rzecz gminy miejskiej kódz, za twierdzonej reskryptem urzędu wojewódzkiego kódzkiego.

W myśl przepisów, opodatkowaniu podlegają części mieszkalne, które ze względu na swe przeznaczenie lub w stosunku do liczby osób, zamieszkujących mieszkania, uważa się za zbędne.

Podlegają mu również zbędne części mieszkalne, zajęte przez posiadacza lub właściciela nieruchomości w domu własnym.

Za zbędne części mieszkalne, podlegające opodatkowaniu, uważa się we wszystkich mieszkaniach pokoje, których liczba przekracza więcej, niż o jeden, liczbę osób, zajmujących mieszkanie.

Do liczby osób, zajmujących mieszkanie, nie zalicza się służby domowej i jej rodziny; do liczby pokoi nie zalicza się t. zw. pokoiów służbowych, zajmowanych faktycznie przez służbę domową i jej rodzinę oraz kuchni, spiżarki, przedpokoju, pokoju kąpielowego, alkowy i werandy.

Podatek opłacają osoby fizyczne, uważane z jakiegokolwiek tytułu za głównego lokatora mieszkania, którego zbędne części podlegają podatkowi.

Za całkowite uiszczenie podatku są odpowiedzialni solidarnie z głównym lokatorem jego małżonek i rodzeństwo, zamieszkał z nim stale razem w opodatkowanym mieszkaniu.

Od podatku wolne są: mieszkania, znajdujące się w budynkach nowowzniesionych, w częściach nadbudowanych i przybudowanych, czasowo zwolnionych od podatków od nieruchomości lub budynkowych na podstawie ustawy z dnia 22 września 1922 roku, mieszkania

służbowe lub reprezentacyjne u urzędników państwowych, samorządu terytorialnego i duchowieństwa, mieszkania konsularne, części mieszkania, przeznaczone do wykonywania zawodu i t. d.

Podstawę opodatkowania stanowi komorne albo wartość czynszowa całego mieszkania.

Podatek wynosi w stosunku rocznym za każdy zbędny pokój 10 proc. podstawy opodatkowania. Najwyższy wymiar podatku nie może przekroczyć 50

proc. podstawy opodatkowania.

Podatek jest wymierzany jednorazowo za cały rok podatkowy, a płatny jest w dwóch ratach półrocznych w kwietniu i listopadzie.

Przepisy o podatku tym obowiązują od dnia 1 stycznia 1939 roku. Od 1 stycznia 1939 roku traci moc obowiązującą statut o miejskim podatku od zbytku mieszkaniowego na rzecz m. kódz, uchwalonym przez radę miejską w dniu 4 maja 1929 roku.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w Zgierzu

b. p. MOJSZE REZNIK

przemysłowiec miasta Zgierza.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, dn. 22 lutego o godz. 2-iej po poł. z domu żałoby w Zgierzu, ul. Piłsudskiego 19, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina

Czy Wolna Wszechnica Polska otrzyma prawo nadawania tytułów doktorskich

Na odbytej w dniu 20 lutego konferencji, dotyczącej rozwoju Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie i jej oddziału w kódz, dr. Vieweger przedstawił m. in. starania nadawania tytułów doktorskich absolwentom W. W. P.

Nadmienić należy, że akademizowana Wolna Wszechnica Polska w roku 1933, otrzymała później prawo

nadawania tytułów magisterskich słuchaczom wydziału prawnego i ekonomiczno-społecznego.

Sprawa przyznania uprawnień nadawania tytułów doktorskich na W. W. P. jest obecnie rozpatrywana przez odpowiednie czynniki, przy czym rektorat przypuszcza, że odpowiedź w powyższej kwestii będzie przychylna.

Ubezpieczalnia nałożyła areszt na subwencję teatrów miejskich z magistratu

Jak nas informują, ubezpieczalnia społeczna w kódz nałożyła w dniu wczorajszym areszt na przyszłe raty subwencyjne dyrekcji teatrów miejskich w zarządzie miejskim.

Ponieważ zaległości teatrów

za składki ubezpieczeniowe pracowników i artystów przekraczała 100.000 złotych, oznaczało by to, że obecna dyrekcja nie będzie już mogła podjąć pieniędzy z kasy miejskiej.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Pelen czar i poezji pierwszy długometrażowy film kolorowy **Walta Disney'a**

„Królewna

śnieżka”

Film w języku polskim.

Nadprogram: Dodatki i kronika

Bilety ulgowe i bezpłatne nie ważne — aż do odwołania

Uwaga! Wysiedleńcy z Niemiec!

Wszyscy wysiedleńcy zainteresowani w sprawie wyjazdu do Niemiec proszeni są o natychmiastowe zgłoszenie się do komitetu przy ulicy Pomorskiej nr. 18, o godz. 10—13 oraz po południu o godz. 17.

RADIO DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
12.05 Audycja południowa.
14.00 Muzyka symfoniczna.
15.00 „Co śpiewają dzieciom w Irlandii” — audycja.
15.30 Muzyka obiadowa.
16.05 Wiadomości gospodarcze.
16.20 Dom i szkoła — gawęda.
16.35 Recital wiołaczowy Lifana.
17.00 „Praca wychowawcza w wojsku” — odczyt.
17.15 Opowieść o Bachu — audycja.
18.00 „O poszanowaniu cudzej własności” — pogadanka.
18.10 Muzyka (płyty).
18.30 „Nasz język” — pogadanka.
18.40 Kryzys kultury nowoczesnej — odczyt.
18.50 Koncert wieczorny.
20.35 Dziennik wieczorny.
21.00 W rocznicę urodzin Szopena: Koncert fortepianowy F-moll w wyk. Stanisława Szpinalskiego.
21.35 „Zygmunt Krasiński” (80 rocznica zgonu).
22.05 Pogadanka aktualna.
22.15 Koncert kameralny.
22.45 Wiersze Jana Kasprzowicza.
**AUDYCJE ZAGRANICZNE
PRAGA (470)**
20.50 Fantazja morska „Burza” Nowaka.
STRASSBURG (349)
22.45 Koncert skrzypcowy E-dur Bacha i Koncert organowy Haendla.
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
21.15 Uwertura „Faust” Wagnera, „W letnim ogrodzie” Deliusa, Fragmenty Berlioz, Uwertura i Śmierć Izolty z „Tristana i Izolty” Wagnera, Symfonia E-moll Czajkowskiego.
BERLIN (356)
20.30 Uwertura „Samotna wyspa” i Koncert wiołaczowy Haydna, Koncert na flet z orkiestrą Zilchera, Symfonia Es-dur Bortkiewicza.
SZTUTGART (523)
21.25 Trio smyczkowe Dworzaka i Serenada włoska na kwartet smyczkowy Wolfa.
WIEN (507)
20.10 „Requiem” Verdiego.
SZTOKHOLM (426)
20.00 Symfonia IX D-moll z chórami Beethovena.
SOTTENS (443)
20.35 Suita H-moll Bacha, Koncert fortepianowy Nr. 2 Bartoka, Ostinato Becka i Fragmenty orkiestrowe Debussy’ego.
BUDAPEST (550)
20.15 „Śpiewacy norymbercy” — opera R. Wagnera (2 i 3 akt).
RZYM (420)
1.00 „Adrianna Lecouvreur” — opera Cilei.

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro o 20.30 ostatnie powiązania „Szaleństwa” Peyret Schappuis z Z. Życzkowską w roli głównej.
W sobotę premiera sztuki społecznej Wildera „Nasze miasto” w reżyserii Leona Schillera.

TEATR POLSKI

Występy Stefani Jarkowskiej w Teatrze Polskim stanowią w dalszym ciągu sensację artystyczną Łodzi. Świetna ta artystka kreująca rolę tytułową w wyborowej komedii Devala „Subretka” wystąpi dziś i jutro o godz. 20.30.

RECITAL IGN. FRIEDMANA

Jutro o godz. 20.45 wystąpi w sali filharmonii z jednym koncertem mistrzowskim niezrównany pianista Ignacy Friedman. Należy on do plejady najwybitniejszych pianistów doby obecnej. W programie koncertu pianista wykona utwory Szopena, Schumanna, Haydna, Glucka-Brahmsa, Beethovena i innych.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII
Dziś punktualnie o godz. 21.15 widowisko satyryczne w 2 częściach z Dżiganem, Szumacnerem i Kamenem na czele.

Piotrkowska 121
POWRÓCIŁA Z PARYŻA
PRZYJMUJE OD 4 DO 7-ej PO POL.

SALA FILHARMONII
Narutowicza 20. Tel. 213-84.
Pozost. biletów do nabycia w kasie Filharm.

Czwartek, dnia 23 lutego r. b. o godz. 8.45 wiecz.

Pogoda zepsuła łódzkie ostatki

Smutniej i spokojniej niż co roku żegnano karnawał na ulicy

Pogoda popsuta nie tylko FIS. Popsuta również ostatki...

Tak było co roku gwarno i wesoło, tak tłumnie i bałaśliwie, a tym czasem wczoraj nie się właściwie nie udało.

Deszcz ze śniegiem, mimo olbrzymich wysiłków dozorców domowych, zamienił łódzkie ulice w kałużę błota, uniemożliwiając „przebrańcom” tradycyjne popisy. Ludziska wyszli wprawdzie na ulicę, było nawet dość tłumnie, ale odważnych, którzyby lekceważąc słotę, chcieli pokazać uszmiłkowane twarze, było bardzo mało.

Tym większym powodzeniem cieszyli się ci, którzy ryzykowali zdro-

wiem dla zadośćuczynienia tradycji. Każdy „przebrańca” witany był bardzo owacyjnie, a jeden, w lekkiej piżamie, niemal entuzjastycznie i z takim podziwem, z jakim ogląda się w wielki mróz kąpiącego się w przereblu.

Brodząc więc w błocie pchali się ludziska na Piotrkowskiej i Al. Kościuszki, otaczając zwartymi grupkami wielkich aktorów ostatniej w tym karnawalu zabawy.

Stroje nie były oryginalne. Był odwieczny, chudy, długi Pat i mały, beczułkowaty Patachon, widzieliśmy „diabłów” we wszystkich możliwych wydaniach, byli „apasze”, „marnarze” były „dziewoje” z obszer-

nymi biustami i przedziwnie męskim chodzie, byli „młodzieńcy” o obfitych kształtach i ładnych buziach.

Dużym powodzeniem cieszyła się jakaś wesoła para: on — w lakierkach, meloniku i piżamie, ona — w strojnym kapeluszu z piórami i w pantoflach na wysokich obcasach.

Ona mówiła do niego Zosiu, on do niej Franciszku. Oboje trzymali w rękach litrowe butelki, z których obficie pociągali, zalecając wszystkim popieranie monopolu spirytusowego.

Obserwowaliśmy tę wesołą parę przez dłuższy czas. Potym, zdaje się, obserwował ją... policjant, bo-

wiem zawartość dużych butelek zaczęła działać w sposób niebezpieczny dla otoczenia.

Dobrze bawiła się, przede wszystkim młodzież. Nie zważając na pluchę i błoto kręciła się żwawo po ulicach, zaczepiając „przebrańców” ciągnąc ich za sztuczne brody, polując przedziwnych siroć, śmiejąc się i dowiecipując.

Starsi naogół nie dopisali. Byli rozważniejsi, to też, nawet „przebrańcy” zaopatrzili się w stroje... nieprzemakalne. Najbardziej odpowiedzialni byłby strój... nurka, ale na ten pomysł jakoś nikt nie wpadł.

Na Piotrkowskiej przy ul. Andrzeja wesołość wzbudziła następująca scenka:

Do chłopczyka, bardzo lekko ubranego, a usiłującego pozorować ni mniej ni więcej tylko „aniołka”, podszedł jakiś starszy pan, każąc mu udać się do domu, bo się zaziębił. „Aniołek” nie tylko nie usłuchał dobrej rady, ale grubym, zupełnie nie niebiańskim głosem, zwymyślał troskliwego pana. Okazało się, że choć był mały, miał nie wiele mniej lat, niż opiekun.

To były fragmenty. Naogół jednak było smutniej, niż co roku. Smutniej i spokojniej!...

Targowisko i rzeźnię drobiu

założą władze na terenie przy rzeźni miejskiej Nr. 2

Jak donosiliśmy pokrótce, władze dążą do zracjonalizowania uboju ptactwa i skoncentrowania go w jednym odpowiednio urządzonym miejscu, zdecydowały założyć specjalne targowisko oraz rzeźnię drobiu.

Dotychczas ubój ptactwa odbywał się w rozmaitych zakamarkach, norach bradnych, ciemnych komórkach, w których nagromadzone ptactwo dusiło się przed ubojem.

Wyłoniły się w związku z tym dwa projekty. Jeden wskazywał, że targowisko i rzeźnię urządzeń należy na terenie rzeźni miejskiej nr. 2. Drugi — na terenie t. zw. „Gościńskiego Dworu”.

Druga ta koncepcja nie odpowiada

realnym zamierzeniom. Teren „Gościńskiego Dworu” jest nieprzystatny dla targowiska i rzeźni drobiu, bowiem hurtowy handel drobiem wymaga rozległego terenu. Trzeba się liczyć z dużym napływem wozów, z koniecznością wybudowania wypożyczalni dla ptactwa itp.

Zarząd miejski natomiast teren przy rzeźni nr. 2 powiększył przez naliczenie około 2-morgowego placu.

Celem ostatecznego wyboru między tymi dwoma projektami rzeźnię drobiu odbyła się konferencja przy udziale zainteresowanych stron, po której uczestnicy jej odbyli wizję lokalną.

W rezultacie postanowiono wy-

brać teren przy rzeźni nr. 2.

Przewodniczący konferencji p. wiceprezydent K. Kozłowski przedstawił sprawę urządzenia targowiska i rzeźni.

Na terenie, gdzie obecnie mieszczą się sale ubojowe bydła i trzody, zostałaby urządzona rzeźnia ptactwa. Na obecnej targowicy byłaby znalazłoby pomieszczenie targowiska drobiu. Istnieje tu również możliwość urządzenia stosunkowo małym kosztem chłodni, któreby znalazła pomieszczenie w byłej maziarni.

Dla rytualnego uboju ptactwa przewidziane są specjalne pomieszczenia na terenie przyszłej, ogólnej rzeźni drobiu.

Pożar w firmie G. Pattberg i S-ka

Palilo się również w farbiarni D. Góralskiego

W fabryce łasiem i koronek firmy „Gustaw Pattberg i S-ka”, przy ul. Kopernika 3 na oddziale suszarni wybuchł wczoraj pożar.

Ogniem zostały objęte nagromadzone w suszarni półfabrykaty i wstążki. Robotnicy sami przystąpili do gaszenia pożaru, zalewając źródło ognia wodą i pianą z tryskaczy fabrycznych.

Robotnikom udało się bez pomocy straży ogniowej pożar ugasić. Mimo to pewna ilość surowców została zniszczona. Fir-

ma oblicza swe straty na około 8.000 złotych. Fabryka jest ubezpieczona od ognia.

Dochodzenie ustaliło, iż pożar powstał wskutek krótkiego spięcia.

O godz. 17.40 wezwano straż ogniową do pożaru w farbiarni i wykończalni Dawida Góralskiego, przy ul. Piotrkowskiej 214.

Na miejsce wyruszyły 3 plutony. Jak się okazało, od iskry, powstałej najprawdopodobniej wskutek krótkiego spięcia zapa-

lił się kurz na suszarce. Ogień groził przerzuceniem się na nagromadzone w pobliżu towary. Na szczęście, straż ogniowej udało się w porę sytuację opanować i pożar ugasić. Straty nieznaczne. (I)

Koncesje będą odbierane za potajemną sprzedaż zapalniczek

Władze skarbowe wzmagając walkę z anonimowym handlem zapalniczkami i kamieniami, zarówno sprowadzanymi nielegalnie z zagranicy jak i wyrabianymi potajemnie w kraju, zastrzeżyły obserwację. Stwierdzono, że w wielu wypadkach nawet właściciele koncesjonowanych miejsc sprzedaży wyrobów tytoniowych pobocznie trudnią się sprzedażą przemycanych zapal-

niczek.

W związku z tym wydany został okólnik do poszczególnych organizacji kupieckich, w którym władze skarbowe przypomniały, że winni sprzedaży tego rodzaju, prócz kar, przewidzianych ustawą za handel przemytem i działanie na szkodę skarbu państwa, pozbawiani będą koncesji monopolowej.

Źródło wody mineralnej

odkryte koło Piotrkowa

PIOTRKÓW, 21.2. (PAT) W majątku Pila nad rzeką Czarną w odległości 20 klm. od Piotrkowa odkryto źródło wody mineralnej, posiadającej własności lecznicze.

W czasie najbliższym zostaną

przeprowadzone badania wody. Pila stanowi popularną wśród łodzian, mieszkańców Kieleckiego i woj. Krakowskiego, miejscowość kuracyjną.

Jak zostać milionerem?

Znane są liczne wypadki, że ludzie ubodzy, zaczynając swoją karierę życiową częstokroć od niskich posług, zdobywali z czasem wielkie majątki, ba zostawali milionerami. Wieloma przykładami mogą się w tym względzie poszczycić Stany Zjednoczone A. P., Anglia oraz domnia i kolonie brytyjskie, jakoteż holenderskie.

Niektórzy z późniejszych milionerów byli za młodu gazeciarzami, zamiataczami ulic, zmywaczami naczyń w garkuchniach, lub jak obecny baron Beaverbrook, właściciel najpoczytniejszego w Anglii dziennika „Daily Express”, myli butelki.

Niektórzy żyjący i zmarli milionerzy byli urzędnikami, pracownikami biurowymi, robotnikami, subiektami sklepowymi, drobnymi kupcami, fryzjerami.

Jedni z nich dorobili się majątku ciężką pracą i zapobiegliwością, drudzy dzięki dużym zdolnościom, sprytności, inni zdobyli fortunę przez przypadek, lub wygrali ją na loterii.

Również w Polsce mamy ludzi bogatych, którzy kiedyś byli bardzo biedni. W wielu wypadkach majątek swój zawdzięczają Loterii Klasowej. Wygrawszy większe sumy, założyli własne warsztaty pracy, a że natrafili na pomyślną koniunkturę, szybko się wzbogacili.

Przed laty dużą sensację w Ame-

ryce wywołała książka pod tytułem „Jak stać się milionerem?”. Napisał ją właściciel jednej z większych księgarni nowojorskich, Viders. Książka doczekała się milionowego nakładu i rozślawiła nazwisko autora, co bardzo poważnie przyczyniło się do zwiększenia obrotów księgarni wydawniczej.

W roku ubiegłym Viders zadeklarował w urzędzie podatkowym roczny dochód w wysokości przeszło miliona dolarów. W wywiadzie udzielonym prasie, sprytny wydawca oświadczył, że dając rady innym, jak zdobyć majątek, zastosował je przede wszystkim sam.

Książka Vidersa nie jest niestety przetłumaczona na język polski i nie każdy będzie mógł skorzystać z jego zbawiennych rad. Ale każdy może zostać bogatym a nawet milionerem, grając na Loterii Klasowej.

Nowa 44-ta Loteria Klasowa daje jeszcze większe szanse grającym niż loterie poprzednie. Podwyższono ilość średnich wygranych i podniesiono kwotę t. zw. „dziennych wygranych” z 5 i 20 tys. zł do 10 i 20.000 zł.

Ogólna ilość wygranych zwiększona z 80.000 na sumę 25.200.000 zł. do 82.500 na sumę 25.987.500 zł.

Ciągnięcie I-iej klasy 44-iej Loterii Klasowej, która udowodni znowu, jak łatwo zdobyć majątek, rozpoczyna się już 23-go lutego.

Wczoraj w Łodzi...

— **WACŁAW KELLER** (Reja 9) i **LUDWIK KOLASIŃSKI** (Marysińska 66) zostali przez trzech osobników z rynku Tanfaniego zrabieni do bramy jednego z domów na ulicy Wrześniańskiej. Tu pod pozorem kupna oglądali zegarek, należący do Kellera, z którym następnie rzucili się do ucieczki. — W wyniku dochodzenia skradziony zegarek został znaleziony u niejakiego **MARIANA KUJAWSKIEGO** (Kochanowskiego 24), który został zatrzymany do dyspozycji władz.

— **BRONISŁAWA DOMINIAK**, pracownica domowa, zatrudniona przy ulicy Zawadzkiej 20, zameldowała w policji, że niejaki **ANTONI BINKOWSKI** (Lutomińska 7) wyłudził od niej pod pozorem zawarcia związku małżeńskiego 220 zł. i zbiegł.

Pociągnięto do odpowiedzialności nanej **WŁADYSŁAWA SOCHĘ**, woźnicę (Przedzeczna 10) za nielegalne posiadanie rewolweru (syst. „Walther” kal. 6.35 nr. 514475), który wraz z magazynem i 5 nabojami zakwestionowano.

Zatrzymany został **Czesław JE-DRZEJCZAK** (Zbożowa 11), który, jak donosiliśmy, w czasie sporu o gołębie, ub. niedzieli ciężko postrzelił z rewolweru w brzuch **Kazimierza KWIATKOWSKIEGO** (Zbożowa 5), a następnie zbiegł.

— Przed domem nr. 10 przy ulicy Narutowicza awanturował się w stanie nietrzeźwym 30-letni **Jan KUREK**, zamieszkały przy ul. 11-go Listopada.

— Na ul. Cegielnianej upadł i dotkliwie się zranił w głowę 34-letni **Pinkus KELLER** (Marynarska 26).

— W swym mieszkaniu przy ul. Zduńskiej 14, na tle niesnasek rodzinnych, targnęła się na życie 29-letnia **Irma DISNER**, która zażyła jodynę, zmieszana z terpentyną. Denatka nie pozwoliła się odwieźć do szpitala.

— 39-letnia **Jadwiga BIERNACKA** (Cegielniana 18) uległa ciężkiemu wypadkowi przy pracy.

— Na ulicy Abramowskiego dostał ataku furii 36-letni **Rachmil NAJHOF**, zamieszkały przy ulicy Krochmalnej.

— Na ulicy Żeromskiego została najeżona przez wóz i uderzona dyszlem w głowę 48-letnia **Frajda WARSZAWSKA** (Lipowa 78).

— 40-letni **Bolesław GAJDA** (11-go Listopada 30) awanturował się na ulicy w stanie nietrzeźwym.

Chora nerwowo 51-letnia **Maria ROŻNIAKOWSKA** (Limanowskiego 19) w swym mieszkaniu otruła się kwasem nym. Denatkę odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

— 35-letni **Leopold FRANC** (Gołębia 5) spadł ze schodów i doznał złamania łeb.

26-letni **Kazimierz KEDZIERSKI** — (Bydgoska 28) wskutek poślizgnięcia upadł na ulicy i złamał rękę.

— W domu nr. 44 przy ul. Południowej, należącym do **Abrama Opoluskiego** do złe zabezpieczonej piwnicy wpadł koń, należący do **Hersza LUKSENBURGA** (6 Sierpnia 64). Zwierzę wydobyła straż ogniowa.

— 9-letnia **Barbara MICHAŚ** (Tuszyńska 89) spadła ze schodów i doznała pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. Odwieziono ją do szpitala w stanie groźnym. (1)

Sąd starościński skazał:

ANTONIEGO DWOŹNIKA (Chojny, Komorniki 12), **REINHOLDA BERA** (Lipowa 87) i **PIOTRA SZYMKOWIAKA** (Antoniewska 23) — po 6 dni bezwzględnej aresztu za zakłócenie spokoju publicznego. Wszyscy trzej one-dzaj pobrali w Funduszu Pracy zasiłek pieniężny dla bezrobotnych. Udali się prosto do restauracji, gdzie otrzymane pieniądze przepili do groza. — Następnie na ulicy Lipowej wszczynali awantury, zaczepiali przechodniów i bili ich. W konsekwencji zostali zatrzymani przez policję i osadzeni w areszcie.

NUCHEMA MORGENSZTERNA (ul. Gdańska 77a) — na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu za uprawianie boksmacherstwa. Morgenszterna została zatrzymana przed siedzibą totalizatora, przy ul. 6 Sierpnia 4. Był on już wielokrotnie z tego tytułu karany.

20 właścicieli sklepów, na grzywny do 50 zł. z zamianą na areszt, za u-prowadzenie handlu w niedzielę.

48 „radiopajęczarzy” z terenu Chojen na grzywny do 10 złotych i na zapłacone odszkodowania na rzecz po-żyty w kwocie 6 względnie 18 złotych, za nielegalne posiadanie radioodbiorników. (1)

Sędzia Demant pisarzem hipotecznym

Warsz. kor. „Głosu Poranne-go” telefonuje:

Sędzia śledczy przy sądzie ap-pelacyjnym Demant otrzymał nominację na pisarza hipotecznego w Warszawie.

Pastor Gerhard przed sądem

Przemyt ludzi i dewiz. -- „Prywatny” bank i „prywatne” kursy. -- Białe pończochy w Belchatowie

Specjalny wysłannik „Głosu Porannego” telefonuje z Piotrkowa:

Przed sądem okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Belchatowie rozpoczął się w dniu wczorajszym sensacyjny proces karny pastora gminy ewangelickiej **Jakuba Gerharda**, oskarżonego o nielegalny przewóz dewiz i ułatwianie młodym ludziom przekroczenia granicy niemieckiej.

Przewodniczący rozprawie sędzia **Kuczyński**, oskarża prok. **Bacciarelli**. Obrony pastora podjęli się: **dziekan rady adwokackiej mce. Nowodworski** i **mce. Wacław Walosiński**.

Ze względu na szczupłość sali sądu grodzkiego w Belchatowie i ołbrzymią, bo około 130 nazwisk liczącą listę świadków,

postanowiono, iż wzywani będą oni kolejno na każdy dzień rozprawy.

Pastor Gerhard, starszy, szpakowaty pan stara się zachować spokój, ale z każdego jego ruchu czy spojrzenia wyciera silne zdenerwowanie.

Za zezwoleniem przewodniczącego posługuje się notatkami, które ustawicznie przerzuca. Jego odpowiedzi cechuje również nerwowość, choć robi wszystko, aby się opanować.

Po zbadaniu personalii oskarżonego i stwierdzeniu obecności świadków, odczytany został akt oskarżenia.

Zarzuca on pastrowi **Gerhardowi**, iż pozostając w kontakcie z Trzecią Rzeszą, ułatwiał swym parafianom, pragnącym wyjechać na roboty do Nie-

mieć nielegalne przejazdy przez wystawianie zaświadczeń, umożliwiających przekroczenie granicy i otrzymanie pracy.

Przy pomocy pastora **Gerharda** wyjechało w ten sposób z Belchatowa kilkadziesiąt osób do Niemiec.

Nie na tym jednak kończyła się rola pastora **Gerharda**. Ponieważ wyjeżdżający nielegalnie do Trzeciej Rzeszy nie mogli uzyskać zezwolenia na przesyłanie części zarobków swym rodzinom w Polsce, **Gerhard** wszedł w kontakt ze swym synem **Horstem**, zamieszkałym stale w Niemczech.

Horst Gerhard zorganizował „prywatny bank dewizowy”, którego filię w Polsce prowadził jego ojciec. Robotnicy, wysyłani przez pastora do Niemiec, wpłacali zarobki synowi

w markach niemieckich, a **pastor Gerhard** wypłacał rodzinom równowartość w złotych polskich.

Jak ustalono, w ciągu okresu do aresztowania zdołał w ten sposób wypłacić około 2 tys. złotych, nie stosując się oczywiście do żadnej ceduły giełdowej i stwarzając swój „prywatny kurs”, krzywdząc nota bene robotników.

Oskarżony pastor nie przyznał się do winy.

Twierdził, iż zaświadczenia, jakie wystawiał, nie były niczym innym, jak świadectwami urodzenia w języku niemieckim, bądź opiniami, które wydawał o parafianach, polecając ich swojej siostrze, zamieszkałej w Poznańskim, aby ułatwiła im otrzymanie pracy. Nie przyznaje się również do przestępstwa dewizowego, oświadczając, iż wypłacone 2 tys. zł., to były zwykłe pożyczki, a nie równowalnik sum, jakie otrzymał jego syn **Horst** w Niemczech.

To oświadczenie nie godzi się jednak z danymi ze śledztwa, które wykazują wyraźnie, że **pastor** dawał wyjeżdżającym adres swego syna i utrzymywał z nim korespondencję w sprawie wpłat i wypłat.

Skąd inąd wiadomo również, iż oskarżony znany jest jako fanatyczny zwolennik reżimu hitlerowskiego. Dzięki jego działalności Belchatów stał się ośrodkiem propagandy nacjonalistycznej, której oznaką zewnętrzną było m. in. noszenie przez tamtejszych Niemców białych pończoch.

Pastor aresztowany został w końcu czerwca 1938 r. i do chwili procesu pozostaje w areszcie.

Dziś w drugim dniu procesu zeznawać będą pierwsi świadkowie.

BIBLIOTEKA

im. B. BOROCHOWA

Zachodnia 59, tel. 191-50

urządza w piątek, dn. 24 lutego o godz. 8.30 wiecz. jedyne abonamentowe przedstawienie w teatrze Polskim, ul. Cegielniana 27, w nie-bywalej komedii **Deval'a** w 3-ach aktach p. t. „Subretki”. W roli tytułowej wystąpi ulubienica Łodzi **Stefania Jarkowska**.

Bilety do nabycia w bibliotece im. B. Borochowa codziennie od godz. 10-ej rano do 2-ej i od 4 po poł. do 10-ej wiecz.

Walka o chleb powszedni



Sześć niewiast spało przez całą noc na ulicy przed biurem pośrednictwa pracy w Nowym Jorku, aby zająć pierwsze miejsca w ogonku zabiegających o pracę.

Włamanie do składu przedzy

Wywieziono towar wartości 12 tys. złotych oraz skradziono kasety z gotówką i czekami

Wczoraj po południu wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o włamaniu, dokonanym do składu przedzy czesankowej i surowców p. f. „Anglowool” — właściciele **Kuperwasser** i **Sztajnbok**, przy ul. Śródmiejskiej 12.

W czasie przerwy obiadowej między godzinami 15 a 17-tą skład był zamknięty. W tym czasie dostali się włamywacze, którzy wynieśli zeń 7 skrzyń przedzy.

Najprawdopodobniej skrzynie załadowali na wóz i korzystając z dużego ruchu w tym czasie zarówno na samej posesji jak i na ulicy, odjechali przez nikogo nie

sposprzeżeni.

Poza tym włamywacze skradli żelazną kasę, która zawierała 200 złotych gotówką i czek na 500 złotych, oraz inne dokumenty.

Włamanie spostrzeżono dopiero po powrocie personelu składu z obiadu. Na miejscu pojawili się przedstawiciele wydziału śledczego, którzy wdrożyli energiczne dochodzenie.

Zbadany przez wywiadowców współwłaściciel firmy — **Sztajnbok**, początkowo zeznał, że straty firmy wynoszą około 30.000 złotych, następnie jednak oświad-

czył, że wynoszą one ogółem 12 tysięcy złotych.

Godzi się tu zaznaczyć, że firma jest wysoko ubezpieczona od kradzieży. Do późnego wieczora na miejscu włamania urzędowali wywiadowcy, zaś daktyloskop wydziału śledczego dokonał zdjęć odcisków. Wyniki energicznego dochodzenia władz ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w ścisłej tajemnicy. (1)

Radiowy klub dziecięcy

wręczył Białemu Krzyżowi około 100 tysięcy znaczków pocztowych

Jak wiadomo, zorganizowany został przy rozgłośni łódzkiej dziecięcy radiowy klub zbierający znaczków pocztowych, który, krzewiąc wśród swych członków idee walki z marnotrawstwem, zbiera stare, zużyte znaczki pocztowe, a następnie przekazuje je Polskiemu Białemu Krzyżowi na cele związane z zakupem książek do bibliotek żołnierzy i radiofonizację świetlic przy różnych formacjach wojskowych.

W dniu wczorajszym delegacja zarządu klubu dziecięcego zgłosiła się na posiedzenie zarządu okręgu Polskiego Białego Krzyża, gdzie na ręce prezesa **Stefana Świdorskiego** złożyła pierwsze owoce swojej pracy, wyrażające się cyfrą około 100 tysięcy znaczków pocztowych,

zarówno polskich, jak i zagranicznych. Znaczki te, odpowiednio posegregowane, przesłane zostaną do zarządu głównego P. B. K. do Warszawy.

Prezes **Świdorski** serdecznie podziękował małym radiosłuchaczom za ich trud, podkreślając, że dowiedli, że nie tylko starsi, ale również i mali obywatele mogą pracować społecznie.

W odpowiedzi przewodniczący dziecięcego klubu radiowego oświadczył, że klub nie zaprzestanie pracy i będzie się starał w najbliższym czasie złożyć do dyspozycji P. B. K. nową „porcję” znaczków.

Wzruszający ten akt dowodzi, jaki wpływ wywiera radio na młode charaktery, jak je kształtuje i jak pozytywne rezultaty wydaje jego praca.

Na ławie oskarżonych

Zderzenie samochodów

Kierowca skazany na 2 miesiące aresztu

W dniu 20 grudnia 1938 roku ul. Główną w kierunku ul. Piotrkowskiej jechał samochód ciężarowy fabryki cykorii f. „Stella” we Włocławku, prowadzony przez szofera **Jana Malinowskiego**.

Na ul. w tym czasie przeprowadzane były roboty nad przyłączeniem posesji do sieci kanałowej i jezdnia częściowo była zamknięta dla ruchu kołowego.

Przy skrzyżowaniu ulic Główniej i Sienkiewicza samochód, prowadzony przez **Malinowskiego** napotkał tramwaj, a równocześnie z ul. Sienkiewicza nadje-

chał samochód osobowy **dr. Cyglera**. **Malinowski** zmuszony zjechać na lewą stronę, wjechał na samochód **dr. Cyglera**, wskutek czego samochód doktora wywrócił się, a **dr. Cygler** doznał ogólnie dość ciężkich obrażeń ciała.

W dniu wczorajszym **Malinowski** stanął przed sądem grodzkim w Łodzi pod zarzutem spowodowania katastrofy. Sąd grodzki w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy, skazał **Jana Malinowskiego** na 2 miesiące aresztu, zawieszając wykonanie kary na 5 lat.

AUSTRIACY WYGRALI FIS!

Gdyby igrzyska zakopiańskie odbyły się przed rokiem Niemcy zajęłyby drugie miejsce.-- Na liście sklasyfikowanych znalazłaby się również Czecho-Słowacja



Podajemy kilka obrazków z Zakopanego. Oto Karpinen, który walczył się do zwycięstwa Finlandii, w sztafecie 4x10 mtr. Obok Birger Ruud w swym wspaniałym skoku na odległość 81,5 mtr. Mimo najdłuższego skoku, pięknego stylu, norweg uplasował się, dzięki „kombinacji niemieckiej” dopiero na drugim miejscu. Dalej, Staszek Marusz, znakomity nasz skoczek. Wreszcie Józef Bradl, Niemiec z Salzburga, zwycięzca otwartego konkursu skoków.

W mistrzostwach FIS, tak samo zresztą, jak i na olimpiadzie, nie jest stosowana punktacja zbiorowa, która wyłoniłaby mistrza drużynowego.

Jednakże dla samej ciekawości warto uszeregować państwa, biorące udział w narciarskich mistrzostwach świata.

Oto tabela, w której uwzględniamy tylko trzy pierwsze miejsca:

1) Niemcy	32 pkt.
2) Finlandia	10 pkt.
3) Szwajcaria	9 pkt.
4) Norwegia	8 pkt.
5) Szwecja	6 pkt.
6) Włochy	1 pkt.

Widzimy młodziutką przewagę Niemców, którzy prowadzą przewagą aż 22 pkt. Szwajcaria swą doskonałą lokatę zawdzięcza wyłącznie kombinacji alpejskiej (Rominger). Uderzające jest dalekie miejsce Norwegii.

Jeżeli obliczymy punkty za 6 miejsce, tabela wyglądać będzie następująco:

Aktualia lokalne

— Szereg znanych piłkarzy łódzkich rozpoczął lub rozpocznie wkrótce służbę wojskową. W ubiegłym tygodniu rozpoczęli m. in. odslużowania powinności wojskowej: Andrzejewski i Stegliński z ŁKS-u, Sikorski z KPZJednoczone, Jóźwiak z WKS. W połowie marca zostaną wezwani m. in. do szeregów Lewandowski i Osiecki z ŁKS-u.

— Wobec przeciągającej się odwilży, wątpić należy czy mistrzostwa hokejowe łódzkiej klasy B będą mogły być w tym sezonie ukończone. Prawdopodobnie pozostałe mecze odbędą się dopiero na początku sezonu przyszłego.

Przepraszamy, ale... brak terminów

Do polskiego związku piłki nożnej wpłynął list ze Sztokholmu, w którym szwedzki związek zawiadamia, iż z powodu braku wolnych terminów nie będzie mógł rozegrać w bież. sezonie meczu z Polską. Szwedzi chętnie zobaczą piłkarzy polskich w Sztokholmie w r. 1940.

Decyzja szwedów zaskakuje piłkarstwo polskie, które liczyło na wyjazd w tym roku do Sztokholmu.

1) Niemcy	97 pkt.
2) Norwegia	34 pkt.
3) Finlandia	31 pkt.
4) Szwajcaria	28 pkt.
5) Szwecja	25 pkt.
6) Francja	6 pkt.
7) Polska	5 pkt.
8) Włochy	5 pkt.

Niemcy są i tu bezkonkurencyjni. Ale drugie miejsce zajęła Norwegia, dzięki dużej ilości za wodników, którzy uplasowali się na czołowych miejscach. Przy tej punktacji Polska figuruje na siódmej pozycji. Pewną pociechą jest „zwycięstwo” nad Włochami.

A teraz wyobraźmy sobie, że

FIS odbył się w Zakopanem... rok temu i Austria startuje samodzielnie...

Punktujemy tylko 3 pierwsze miejsca.

1) Austria	16 pkt.
2) Niemcy	13 pkt.
3) Finlandia	10 pkt.
4) Szwajcaria	9 pkt.
5) Norwegia	8 pkt.
6) Szwecja	6 pkt.
7) Czecho-Słow.	3 pkt.
8) Włochy	1 pkt.

I cóż widzimy. Najwięcej punktów zdobyła Austria. Dopiero na drugim miejscu sklasyfikowały się Niemcy. Na 6 pozycji Czecho-Słowacja, dzięki

zwycięstwu Berauera (komb. norweska), który przed przyłączeniem Sudetów do Rzeszy był obywatelem czecho-słowackim.

Z tabeli tej widać wyraźnie, jak Austria potężnie wzmocniła niemieckie narciarstwo.

HITLER GRATULUJE NIEMIECKIM ZWYCIĘZCOM ZAWODÓW F. I. S.

Kancelarz Hitler przesłał depeszę gratulacyjną szefemu pułkowi strzelców górskich, którego patrol zajął pierwsze miejsce w biegu wojskowym w Zakopanem.

Depeszę gratulacyjną kancelarz Hitler wysłał również mi-

strzowi świata w kombinacji norweskiej Berauerowi.

REWANŻ ZA MISTRZOSTWA F. I. S.

Niemiecki związek narciarski ustalił skład swej reprezentacji na wielkie zawody narciarskie w Holmenkolen. Barw Rzeszy bronić będą w kombinacji norweskiej Gustl Berauer, Meergans i Willy Bogner, w otwartym konkursie skoków Bradl, Haslberger, Häckel, Berauer i Meergans. Dojdzie w ten sposób do nowego pojedynku pomiędzy najwybitniejszymi narciarzami niemieckimi i skandynawskimi.

Drugi nie mniej ciekawy rewanż za „Fis” pomiędzy zjazdowcami toczyć się będzie na międzynarodowych mistrzostwach zjazdowych Francji w Superbagnères. Niemcy będą reprezentowane przez Willy Walcha, Schwabla, Pfeiffera, Rudi Granza, a w zawodach pań przez mistrzynię świata Christl Cranz. Jak widać ze zgłoszeń, zabraknie jednak Jeneweina i Lantsch nera, dwu bohaterów komb. alp. z Zakopanego.

Trzy ósemki Polski przeciwko Łotwie, Finlandii i Italii

Kapitan związkowy polskiego związku bokserskiego, p. Suszczyński, ustalił składy reprezentacji na najbliższe mecze bokserskie przeciwko Łotwie w Rydze i Finlandii we Lwowie, w dniu 12 marca, oraz przeciwko Italii w dniu 19 marca w Poznaniu.

Na meczu przeciwko Łotwie drużyna Polski wystąpi w składzie następującym: Jasiński, Sobkowiak, Skalecki, Kowalski, Jarecki, Szulczyński, Klimecki, Białkowski. Rezerwowym w wa-

dze ciężkiej wyznaczony został Lukowski.

Zwycięstwa

Siodłowny i Tłoczyńskiego

NICEA, 21.1. (PAT) — We wtorek w drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Beaulieu Siodłowna pokonała Gibson 1:1, 6:1.

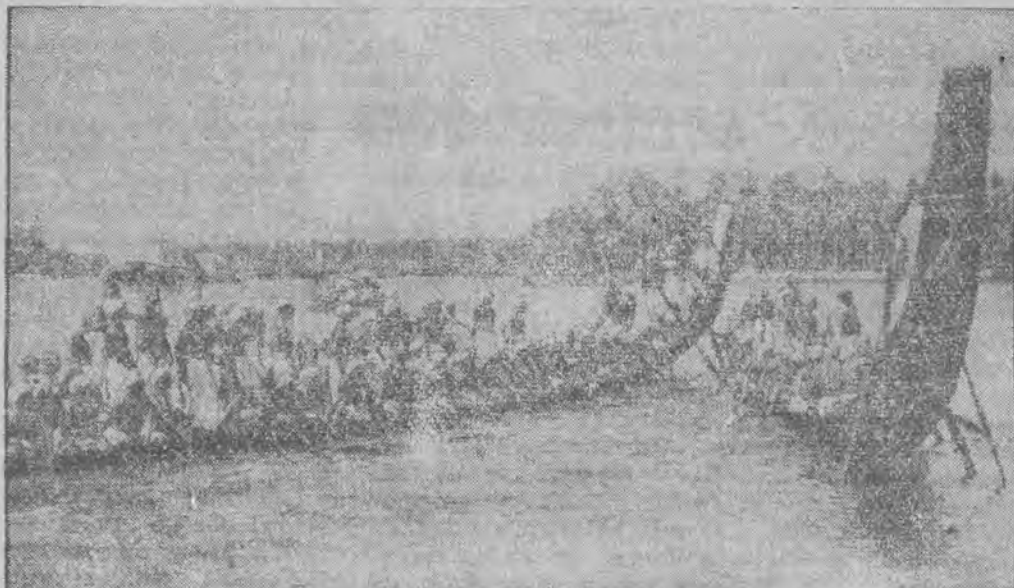
Tłoczyński w drugiej turze wyeliminował Coombe 6:4, 6:3, natomiast Baworowski w pierwszej turze przegrał z Braunem 4:6, 6:3, 7:9.

Przeciwko Finlandii we Lwowie walczyć będzie następująca ósemka polska: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Koleczyński, Pisarski, Szymura, Piłat (Lukowski).

Przeciwko Włochom skład jest taki: Jasiński, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Koleczyński, Pisarski, Szymura i jeden z trójki: Piłat, Lukowski i Białkowski.

Piłat, według naszych informacji, startować na pewno nie będzie.

REGATY WIOŚLARSKIE W INDIACH



W obecności wicekróla Indii odbyły się niedawno w Cochin w południowych Indiach tradycyjne regaty oryginalnych łodzi tubylczych.

Polityka a sport Włosi nie startują w Tour de France

Przywódca sportu włoskiego gen. Vacarro wydał kolarzom włoskim oficjalny zakaz udziału w tegorocznym wyścigu kolarskim dookoła Francji, słynnym „Tour de France”. Zarządzenie gen. Vacarro zabrania udziału w „Tour de France” również kolarzom włoskim, mieszkającym stale we Francji. Nie ulega wątpliwości, że zakaz ten ma podłoże polityczne.

Walne zebrania łódzkich klubów sportowych

W sobotę, 25 b. m. w lokalu własnym przy ul. Południowej 28 odbędzie się o godz. 19-ej roczne walne zebranie robotniczego klubu sportowego TUR.

W sobotę, 25 b. m. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Napiérkowskiego 99 o godz. 18-ej w I-szym terminie i o g. 18.30 w II-im terminie roczne walne zebranie strzeleckiego klubu sportowego SKS w Łodzi.

„Odwrócony bolszewizm”

W „Sunday Times”, który nie ukrywał dotychczas swych sympatii dla Trzeciej Rzeszy, ukazał się artykuł ostro krytykujący sytuację gospodarczą Trzeciej Rzeszy.

Czytamy w tym artykule: „Niemieccy kapitaliści finansowa li Hitlera, teraz jednak muszą się biernie przypatrywać, jak się z nich czyni niewolników socjalistycznych, za zniesienie którego przed tym mu placili. Faktem jest bowiem, że narodowy socjalizm jest tylko odwróconym bolszewizmem i że podobieństwo obu dyktatur co najmniej występuje”.

Od dawna już nie czytano w prasie angielskiej tak niekorzystnych sądów o niemieckiej sytuacji gospodarczej, jak teraz.

„Manchester Guardian” podkreśla, że wydajność pracy robotnika niemieckiego jest coraz mniejsza, a pozostaje to w związku ze stałym zużywaniem się maszyn. Brak lokomotyw i wagonów, a niemiecka komunikacja kolejowa stała się niepunktualna. Na lokomotywy nie ma pieniędzy, ale na nowy gmach urzędu kanclerskiego znalazło się 300 milionów marek.

Ostatnia pożyczka wewnętrzna skończyła się fiaskiem. Podatków nie można już więcej podwyższyć, a handel zagraniczny kurczy się.

„Observer” jest przekonany, że droga inflacji nie będzie można finansować dalszych zbrojeń niemieckich, a okoliczność ta jest w gruncie rzeczy niepokojąca. Wszyscy są zdania, że lud niemiecki nader gwałtownie zareaguje na skutki inflacji, dlatego Trzecia Rzesza dążyć będzie musiała do wystąpienia zagranicznych, by odwrócić uwagę społeczeństwa od fatalnych następstw swej gospodarki. Okazuje się konieczność, by w Anglii jak najprędzej powołano do życia ministerstwo, które by przynajmniej część przemysłu angielskiego zmobilizowało dla gospodarki wojennej. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają obecnego ministra wojny Hore Belisha.

„Observer” zwraca wreszcie uwagę, że Niemcy złamały konwencję morską, a łódzie podwodne, które Trzecia Rzesza buduje, nie są przeznaczone do walki z Rosją sowiecką, lecz z Anglią.

NA TARGI LIPSKIE I DO BERLINA

indywidualne wycieczki
od zł. 75.—

NA TARGI BRYTYJSKIE DO LONDynu

indywidualne wyjazdy
zł. 225.—

NA SWIĘTA DO PALESTYNY

wyjazdy w każdą środę
zł. 400.—

PO SŁOŃCE POŁUDNIA M/S PIŁSUDSKI

WYCIEZKA MORSKA
zł. 660.—

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO FRANCJI, ANGLII I BELGII

zi. 200.—
Zapisy przyjmuje:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, ul. Traugutta 2.

TELEFON 120-37

Włosi torpedują Łódź

Trudności eksportowe włókiennictwa na rynku angielskim

Wysiłki eksportowe Łodzi nie przyniosły dotychczas konkretnych rezultatów.

Możliwości eksportowe artykułów wełnianych i bawełnianych ze szczególnym uwzględnieniem towarów wełnianych, jak chustek, szali, trykotaży wełnianych oraz wyrobów wełnianych dzianych.

Łódzcy producenci i kupcy nawiązali kontakty z zagranicznymi odbiorcami, a przede wszystkim z kupcami londyńskimi, którzy zajmują się eksportem do kolonii oraz dominów.

Na oferty te część dostawców łódzkich otrzymała odpowiedzi negatywne.

Londyńscy odbiorcy stwierdzili, że ceny łódzkich wyrobów są zbyt wysokie, ponieważ włosi oferują te same pod względem gatunkowym wyroby po cenach o 50 procent niższych. Według otrzymanych informacji konkurencja włoska ostatnio całkowicie

torpedowała zamierzenia eksportowe innych krajów. — Włosi mają nabywać surowce włókiennicze po cenach niezmierznie niskich i od dłuższego już czasu stosują w polityce eksportowej dumping, który, aczkolwiek przynosi im narazie duże straty, to jednak może im pomóc do zupełnego opanowania z czasem tego rynku.

W tej sytuacji sfery kupieckie Łodzi, zainteresowane w eksporcie, postanowiły punkt ciężkości swej akcji przenieść na artykuły bawełniane.

Tutaj istnieć mają realne możliwości uplasowania większej partii artykułów łódzkich na rynkach południowo-amerykańskich.

Jak wiadomo, o wpływy na tym rynku zabiegał ostatnio u siebie przemysł włókienniczy Niemiec. Wiadomości, które nadeszły do Łodzi, są bardzo charakterystyczne, ponieważ wska-

zuja, że próby niemieckie na tych rynkach nie powiodły się, w związku z czym otwierają się możliwości eksportowe dla Łodzi. Chodzi tutaj konkretnie o rynek Boliwii, Peru i Chile, przy czym najodpowiedniejszym artykułem eksportowym mają być tkaniny jedwabne i sztuczno-jedwabne.

Inicjatywa eksportowa Łodzi napotyka na poważne trudności. Są nadzieje, że łodzianie jednak zwalczą te trudności, nie mniej, uzależnienie eksportu surowcowego od rezultatów powyższej akcji eksportowej, uważane jest w kołach kupieckich za niesłuszne, ponieważ eksport łódzki w chwili obecnej ma charakter raczej pionierski i dlatego należy już z góry liczyć się z różnymi trudnościami i niepowodzeniami, które jednak, oczywiście nie powinny paraliżować akcji handlowej miejscowych firm surowcowych.

Dyr. H. Taubenfeld w Łodzi

Delegat związku izb w Nowym Jorku zbada możliwości eksportu do Ameryki

Jak już donosił „Głos Poranny”, w dniu onegdajszym przybył do Polski delegat związku izb przemysłowo-handlowych w Nowym Jorku, p. Henryk Taubenfeld.

Wobec przyjazdu delegata związku izb przemysłowo-handlowych w Nowym Jorku, związek izb przeprowadził prace przygotowawcze, które dały materiał podstawowy dla konferencji, jakie podczas pobytu delegata w Polsce będą przeprowadzone z poszczególnymi branżami.

Miedzy innymi związek izb rozesłał do izb przemysłowo-handlowych i związków branżowych oraz do poszczególnych firm ankietę, zawierającą szereg

pytań, dotyczących obecnie istniejących możliwości produkcji i zbytu towarów polskich w Stanach Zjednoczonych, kwestii organizacji wywozu, a szczególnie współdziałania eksporterów jednej branży przy wywozie do Stanów Zjednoczonych.

Ankieta zawiera ponadto pytania dotyczące trudności, jakie firmy polskie napotykają obecnie przy eksporcie do Stanów Zjednoczonych np. w sprawach celnych, transportowych, kredytowania produkcji eksportowej w Polsce, kredytowania sprzedaży w Stanach Zjednoczonych itd. Ankieta objęta została wszystkie artykuły dotąd wywożone z Polski do Stanów Zjednoczonych

Ameryki Północnej.

Wszystkie konferencje z przedstawicielami odnośnych branż i firm, zainteresowanych eksportem do Ameryki przeprowadzone zostaną przez p. Taubenfelda w Warszawie. Jedyny wyjątek stanowić będzie problem eksportu włókienniczego, gdyż na skutek starań izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, p. Taubenfeld przybędzie do Łodzi.

W czasie swego pobytu w Łodzi delegat związku izb przemysłowo-handlowych w Nowym Jorku przeprowadzi szereg rozmów indywidualnych z przedstawicielami poszczególnych firm, zainteresowanych eksportem do Stanów Zjednoczonych.

Interwencjonizm złem koniecznym

Zakończenie prac specjalnej komisji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dnia 20 b. m. odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie ostatnie zebranie komisji do badania interwencjonizmu w zakresie przemysłowym, na które przybyli pp.: minister przemysłu i handlu Antoni Roman, wiceminister

Adam Rose, dyr. departamentu R. Dittich, naczelnik Molenda i prof. Piotrowski oraz członkowie komisji powołanej przez ministra przemysłu i handlu.

Przewodniczący komisji sen. Klarner wreszając ministrowi Romanowi sprawozdanie z prac komisji, scharakteryzował pokrótce ich prze-

bieg i warunki.

Podstawą prac komisji były wyniki przeprowadzonej przez nią ankiety branżowej, obejmującej 18 gałęzi przemysłu, jak również obserwacje przeprowadzone z granicą w 12 krajach. W pracach swych komisja wyszła z założenia, że interwencjonizm nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem do realizowania określonego programu gospodarczego. Wnioskami komisji formułują zasady, na których winna się opierać polityka interwencyjna w programie gospodarczym państwa, warunki sprawnego jej stosowania, role ministerstwa przemysłu i handlu, samorządu gospodarczego, wolnych zrzeszeń gospodarczych i karteli w polityce interwencyjnej i wreszcie środki dalszego usprawnienia interwencjonizmu.

W szczególności komisja stwierdziła między innymi, że istniejąca w Polsce organizacja przemysłu, oparta na dobrowolnych związkach przemysłowych oraz izbach przemysłowo-handlowych, odgrywa istotną i dodatnią rolę w zakresie rozwoju życia gospodarczego.

W odpowiedzi na przemówienie prezesa Klarnera, zabrał głos minister Roman, który wyraził przewodniczącemu i członkom komisji wdzięczność i uznanie za przeprowadzoną trudną i wielką pracę.

Minister podkreślił, że interwencjonizm jest złem koniecznym i stanowi trudny problem państwowy, wymagający takiego rozwiązania, by nie hamował dynamizmu rozwoju życia gospodarczego, lecz — przeciwnie, by dynamizm ten ułatwiał. Wyniki prac komisji posłużą właśnie do takiego rozwiązania tego problemu

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrocie nieco zwiększonym. Notowano: Amsterdam 284, Bruksela 89.50, Kopenhaga 111, Helsingfors 10.96, Londyn 21.87, Nowy Jork 5.30, Nowy Jork kabel 5.30.38, Oslo 125, Paryż 14.07, Sztokholm 128.10, Montreal 5.27, Zurych 120.60. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.23.50, floreny hol. 283, franki franc. 14.01, szwajcarskie 120.10, funty angielskie 24.78, guldeny gdańskie 99.75, beigi belgijskie 89.25, korony norweskie 124.10, duńskie 110.50, szwedzkie — 127.50, liry włoskie odc. do 100 lirów 16.20, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 71.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych państwowych tendencja była nadal bardzo mocna, dla pozostałych zaś utrzymana. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 93.50, seria 96.75 — 97, II em. 94, seria 97.75 — 98, 4 proc. dolarowy 45, 4 proc. konsolid. 68.50, drobne 68.25, 4 i pół proc. wewnętrzna 67.25, odcinki po 100 zł. — 67.75, 5 proc. konwers. drobne odcinki 68, drobniejsze 67.50, 5 proc. kolejowa 69 — 68, 5 proc. Warszawy z roku 1933 — 74.50 — 74.13 — 74.38, 5 proc. Warszawy stare 78, 5 proc. Łodzi z roku 1933 — 67.50, 4 i pół proc. ziemskie 64.38 — 64.50, 5 proc. Radomia z roku 1933 — 63, 5 proc. Lublina z roku 1933 — 63, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. — 83.25.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 134, Bank Handlowy 60, Modrzejów 21 — 21.50, Ostrowiec 79 — 79.25, Zieleniewski 83.50 — 83, Cukier 38.50 — 38.75, Węgiel 42 — 42.75, Lilpop 94.50 — 94.25 — 94.35, Starachowice 58.75 — 58.50, Żyrardów 67.50 — 67.25 — 67.50.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemna odcinki po 1.000 zł. — 63 — 64, po 500 zł. — 64 — 65, Rudzki 12.90 — 13, Firley 13.50 — 14, Wileński Bank Ziemski 103 w placeniu.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	trans.	sprzedaż kupno
Dolarówka	45.00	
Inwest. I em.	93.25	
Inwest. II em.	94.25	
Konsolidac.	68.50	
Wewnętrzna	67.20	
Bank Polski	134.00	133.00
5 proc. Łodzi 33 r.	68.00	67.75
5 proc. Łodzi 38 r.	65.50	65.00
Tendencja	mocna.	

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14.25	14.50
Pszenica	20.75	21.00
Pszenica zbier.	20.25	20.50
Mąka pszenna 30%	39.00	40.00
35%	38.00	39.00
50%	34.50	36.00
85%	33.00	34.00
Otręby pszenne gr.	11.50	11.75
Otręby żytnie	9.75	10.00
Jęczmień przem.	16.25	16.75
Gryka	21.50	22.00
Kusza gryczana	38.00	39.00
Peluszka	21.50	23.50
Wyka jara	19.50	20.50
Rzepak ozimy	54.00	57.00
Rzepak jary	45.00	48.00
Makuch lniany	23.00	25.00
Makuch rzepakowy	15.00	16.00
Siemian lniane	59.00	60.00
Siano I gat.	6.50	7.50
Słoma żytnia	4.50	5.00
Gorczyca	58.00	60.00
Tendencja	spokojna.	
Ogólny obrót	1763 tony.	

Litwa zawarła

układ z Sowietami

W Kownie zakończone zostały toczące się od pewnego czasu pertraktacje między Litwą a Sowietami w sprawie układu handlowego, na rok 1939.

Układ trzyma się na ogół ram zeszłorocznych i przewiduje obrót w wysokości 13—14 milionów litów po każdej stronie. („Interpress”).

Łodzianin otrzymał nagrodę międzynarodową

Do konsula generalnego R. P. w Lille p. Kawalkowskiego, zgłosił się prezes międzynarodowej federacji wełniarskiej, p. Dubrulle, wręczając mu Złoty Medal, przyznany przez federację inżynierowi Millerowi z Łodzi za najlepszą pracę z dziedziny wełnowstwa w 1938 r.

Prezes Dubrulle prosił o przekazanie medalu drogą dyplomatyczną do Polski.

PRZYHEMOROIDACH
(KRZAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BOLE, ODUZY)
CZOPKI I MASO
"VARICOL"
GASECKIEGO

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (WŁOSÓW)
POWRÓCIŁ
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
Przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w w. niedz. i święta od 9-12 w poł.

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Traugutta 9, Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11-ej i od 6-9 w., w niedziele i święta od 9-12.30 pp. Dla skórnich chorych godz. ambulator.: od 10-11-ej i od godz. 5-6-ej pp.

Dr. HALTRECHT
Piotrkowska 161, tel. 245-21
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
Przyjmuje od 8-9 rano, 12-3 pp i 7-9 wiecz.
Niedziele i święta od 10-1.

Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów spęczających włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w
Andrzeja 4, tel. 228-92

DR. MED.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 145-10
przyjmuje od 12-1 i od 3-4.

PO SŁONCE POŁUDNIA

od 7 do 30.IV.

zł. 660.—

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

KAWIARNIA »SIM« Od DZIŚ występują
Kołpikówna i Papliński
Duet taneczny światowej sławy

KINO
Mimosa

ULICA KILINSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 pp.

Gabinet Kosmetyczny
„JADWIGA”
Kilińskiego 86, telefon 185-47
Wszelkie zabiegi kosmetyczne.
Lampa kwarcowa 1 zł. — w abonamencie 75 gr. Porady bezpłatne.
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 w.

Sygnatura: Km. 279/39/II
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi II rewiru Stanisław Anisierewicz, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Przejazd 40 na podstawie art. K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 200 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z różnych mebli, aparatu radiowego, maszyny do szycia, 10 tomów dzieł socjologicznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 980.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 lutego 1939 r.
Komornik (—) Anisierewicz

Higiena
to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Od wtorku 21 do poniedziałku 27 lutego b. r.
Poteżny dramat sumienia ludzkiego pod tyt.
WINOWAJCA
Pierre Blanchar, Madeleine Ozeray i G. Signoret
II-gi. Film pogody i uśmiechu, którego bohaterami są trzy międzynarodowe gwiazdy. Radość! Młodość! Piękno!
BRZDĄC W roli głównej **LUCIEN BORSUX**
12-miesięczny **FILIPK**
Następny program: „UBÓSTWIANA” z **MARTA EGGERTH**

Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87
poleca
Pączki wyborowe
2 szt. 25 gr.
Ciastka
po 20 gr. szt.

Ogłoszenia drobne
Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udzielam gruntownie nowoczesną metodą. Ceny przystępne. Dzwonić: tel. 127-52, ed 5-6 po poł. 1311-10

KURS BIBLIOTEKARSKI. Zapisy na kurs dla przyszłych zawodowców kończą się 25 lutego i są przyjmowane codziennie od 10-15 i od 19-21 Andrzeja 14, Bibl. Publiczna.

Kupno i sprzedaż.

PARCELA budowlana, ul. Zagajnikowa, tuż przy Narutowicza, za twierdzony plan — zaraz do sprzedania. Wiadomość tel. 127-43, codziennie 9-11 i 2-4 po poł. 1589-4

OKAZYJNA sprzedaż różnych mebli i sprzętów domowych. Andrzeja 7, front, suteryna. Kupuję meble, dywany, porcelany i t. d. 1433-8

LAMPY nowoczesne i stylowe kupisz najtaniej w wytwórni: Sienkiewicza 61, m. 9, tel. 228-58.

UWAGA! KLUBY I SKLEPY!
KARTY do GRY
612, 632, 197 i inne
I. „KARPALIT” S. A.
DOSTARCZA WYŁĄCZNIE PRZEDSTAWICIEL
H. LENGA, Legionów 17
— tel. 144-13. —

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wywózki nieczystości z dołów kloacznych i biologicznych na posesjach miejskich i przez Zarząd Miejski dzierżawionych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 roku do dnia 31 marca 1940 r.

Wzór ofert i ogólne warunki przetargu otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój 59.

Oferty składać należy do godz. 11 rano dnia 9 marca 1939 r. w Wydziale Gospodarczym (pokój 59) do skrzynki nr 4, gdzie w wymienionym terminie nastąpi otwarcie ofert przy współudziale oferentów.

Oferty, złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 21 lutego 1939 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczańska 21, tel. 167-15. przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorscieciarstwo — krój.
4. Bielizniarstwo — krój.
5. Modniarstwo — kapelusze.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w godz. 9-13 i 15-19.

TANIO 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, ścierek, chusteczek. Chari, Piotrkowska 37. III wejście. 765-4

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do oddania; tamże 2 wózki: dziecienny i sportowy w dobrym stanie do sprzedania. Ul. 6-go Sierpnia 28, m. 7.

Instytut
Milieu
Kosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Kościuski 41
tel. 204-89

TYLKO REKLAMA
w dziale
DROBNYCH OGŁOSZEN
GŁOSU PORANNEGO
daje odpowiednie rezultaty!

LEKARZ - DENTYSTA
S. Watnicka
Napiórkowskiego 65
(róg Lubelskiej) tel. 172-33
Przyjmuje 9-1 i 3-8 w.

SKLEP DUŻY natychmiast do wynajęcia. Narutowicza 44. 696-3

Posady

LEKARZ - DENTYSTKA na zastępstwo poszukiwana. Wiadomość: Pl. Kościelny 4, u dentysty lub, tel. 179-24.

PANIENKA do niemowienia potrzebna od zaraz. Oferty sub „L.”

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE

KORZYSTAJA

z fotokopii „INTRO”

DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW
I PLANÓW, POWIĘKSZENIA
I ZMNIEJSZENIA

Zamówienia po cenach oryginalnych przyjmuje
Skład Przyborów Fotograficznych
FOTO-MORGENSTERN
Piotrkowska 40

„INTRO” Piotrkowska 80

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Pocz. o g. 4

Dziś premiera!

Film dla mężów i żon, dla kochanków, kochanek, narzeczonych i t. p.

SEKRETARKA JEJ MĘŻA

W rol. gł.: **Jean Muir, Beverly Roberts, Warren Hull**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy i szpaltoowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Jakub Warhaftig.

Za Wydawnictwo „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Krouman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.